Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Sobota 26 czerwca 1937 r. Nr. 173

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

PROTEST STOLICY PRZECIWKO DECYZJI KS. METROPOLITY KRAKOWSKIEGO

Rezolucje i uchwały protestacyjne napływają z całej Polski

WARSZAWA, 25.6. (tel. wł.) W Warszawie w dalszym ciągu panuje nastrój oburzenia z powodu przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego przez ks. arcybiskupa Sapiehę, wbrew woli Pana Prezydenta Rzplitej.

Liczne organizacje społeczne nadsyłają na ręce Pana Prezydenta Rzplitej oraz premiera w dalszym ciągu telegramy protestacyjne.

Wczoraj wieczorem odbyło się na Placu Marszałka Piłsudskiego zebranie wszystkich sfederowanych związków w Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Na zgromadzeniu w licznych przemówieniach dano wyraz protestu przeciwko temu niesłychanemu wypadkowi. Zarówno jak i na onegdajszym zebraniu, zwołanym przez Związek Legionistów i Związek Peowiaków domagano się wczoraj wyjęcia spod jurysdykcji Metropolity krakowskiego grobów wawelskich oraz sankcyj przeciwko osobie księcia metropolity Sapiehy.

W uchwałach swych posunięto się nawet do żądania pozbawienia księcia metropolity krakowskiego wszystkich odznaczeń honorowych, a nawet pozbawienia go obywatelstwa polskiego.

Mówcy domagali się również zmiany konkordatu oraz zapewnienia, że na stanowiska biskupów w Polsce powoływani będą Polacy, którzy czują się wiernymi synami Ojczyzny.

Po zgromadzeniu zebrani wraz z pocztami sztandarowymi sfederowanych związków obrońców Ojczyzny udali się w wielkim pochodzie demonstracyjnym przed Belweder, gdzie oddano hołd pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

UROCZYSTY PROTEST

szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. A. Koca

WARSZAWA, 25.6. (tel. wł.) Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc — ogłosił poniższy protest przeciwko decyzji ks. metropolity krakowskiego:

Silniejsza niż śmierć miłość żołnierzy do Wodza została głęboko obrażona Cześć Narodu dla pamięci największego w dziejach Polaka — została boleśnie dotknięta. Zakłócono bez istotnej potrzeby spokój Zwłok Nieśmiertelnego

Przed dwoma laty, w dniach wielkiej żałoby, zjednoczył się Naród, Kościół i cały świat cywilizowany w uznaniu Jego Wielkości i wiekopomnej zasługi.

Dziś — w co uwierzyć trudno — samowola osobista jednostki wywyższyła się ponad wolę i prawo Rodziny Zmarłego, wojska, którego był twórcą i Wodzem, instytucji odpowiedzialnej dotychczas za otoczenie należytym pietyzmem miejsca Jego wiecznego spoczynku.

Wola Głowy Państwa została świadomie odrzucona. Z bolesnym oburzeniem w zupełnej pewności, że daję wyraz uczuciom szerokich rzesz społeczeństwa — zakładam protest preciw niedopuszczalnemu postępkowi jednostki naruszającemu głęboki kult Narodu dla Nieśmiertelnego Wodza.

ś. † p. 2449

Z JURCZYNSKICH

BAZYLIA PUZOWA

OBYWATELKA MIASTA SOSNOWCA

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu w dniu 24 czerwca 1937 roku, przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Nowopogońskiej 23 do kościoła parafialnego w Pogoni a następnie na cmentarz sosnowiecki nastąpi w dniu 26 czerwca b.r., to jest w sobotę o godzinie 17 po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Tomasza w Pogoni dnia 25 b.m. rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki.

Cztero i pół procentowa

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA NA GIEŁDZIE

WARSZAWA,, 25.6 (tel. wł.). Z dniem wczorajszym dopuszczona została oficjalnie do obrotów giełdowych 4 i pół procentowa państwowa pożyczka wewnętrzna. Pożyczką tą dokonano na wczorajszym zebraniu giełdy warszawskiej dużych obrotów po kursie 49 złotych za 100. W związku z wprowadzeniem na giełdę 4 i pół procentowej pożyczki wewnętrznej wstrzymane zostały obroty 6-procentową pożyczką dolarową oraz 7-procentową opżyczką stabilizacyjną.

10 i 12 proc. podwyżki płac

W FABRYCE BAUERERTZA

W fabryce Bauerertza w Myszkowie przed kilku tygodniami, na tle płac wybuchł ostry zatarg.

Robotnicy, którzy nie otrzymali podwyżki płac, proklamowali strajk i przez kilkanaście dni okupowali fabrykę. Na skutek zabiegów i interwencyj inspektora pracy, robotnicy zgodzili się na arbitraż i fabrykę opuścili.

Wczoraj wyznaczony przez Ministerstwo opieki społ. na arbitra, radca Węgierow, nadesłał swoje orzeczenie, obejmujące 10 stron pisma maszynowego.

Robotnicy otrzymali 10 do 12 proc. podwyżki płac (chcieli 40 proc.) następnie kawalerowie po 25 zł. a żonaci — 50 zł. rocznie na deputaty węglowe.

Dalej musi nastąpić w ciągu trzech tygodni regulacja cennika robót akordowych, zaś co rok musi nastąpić rewizja kategoryj płac.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj, w czwartym dniu ciągnienia 1-ej klasy 39 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej wygrane padły na numery następujące:

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na nr. 107815

5.000 zł. na nr. 45894

Po 1.000 zł. na n-ry: 2127 87365 100736 124785 192116

Po 500 zł. na n-ry: 64491 71144 87515

Po 400 zł. na n-ry: 18462 31862 102642 126457 181226 138895

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 160937

Po 2.000 zł. na n-ry: 55400 163982 183714

Po 1.000 zł. na n-ry: 19552 30788 148631

Po 500 zł. na n-ry: 13362 45672 64285 121887

Po 400 zł. na n-ry: 11730 59730 65801 115869 152035 154219 158427 [illegible] 167715

W Poznaniu uroczyście otwarto

Kongres ku czci Chrystusa-Króla

POZNAŃ, 25.6. — Poznań przybrał odświętny wygląd na uroczystości Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla. Ulice, place oraz domy udekorowone są transparentami oraz flagami o barwach papieskich i narodowych.

Na Kongres przybyli dostojnicy kościelni z całej Polski i zza granicy. M. in. ks. kardynał Verdier z Paryża, oraz szereg duchownych z Rumunii, Austrii Niemiec i Czechosłowacji.

O godz. 16 nastąpiło uroczyste wprowadzenie legata papieskiego ks. kard. Hlonda do katedry poznańskiej, gdzie odprawiono modły.

O godz. 17 w auli Uniwersytetu poznańskiego odbyła się inauguracja kongresu.

Prezes Międzynarodowego Komitetu kongresu Chrystusa Króla ks. biskup Scheiwiller ze Szwajcarii powitał krótkim przemówieniem Legata. Następnie wygłosili przemówienia Legat papieski ks. kard. Hlond oraz minister Świętosławski.

Odczytany został list Ojca św. do Kongresu, który w całości podajemy na stronie 3-ciej.

Król Karol i ks. Michał

przybyli do Polski

LWÓW, 25.6 (tel. wł.). Pociągiem z Warszawy przybyli do Lwowa członkowie świty, która udała się na granicę do Śniatynia, skąd towarzyszyć będzie JKM Królowi Karolowi i ks. Michałowi w podróży do Warszawy. W skład świty wchodzą: p. minister komunikacji, J. Ulrych, inspektor armii gen. dyw. Kazimierz Fabrycy, dyrektor Tadeusz Kobylański z MSZ, mjr. Stefan Szymański, kpt. marynarki Stefan Kryński, adiutant przyboczny Pana Prezydenta R. P. Od chwili nadania JKM szefostwa 57 p. p. wejdzie w skład świty płk. dypl. Stefan Grodzki.

Tym samym pociągiem wyjechał do Śniatynia poseł R. P. w Bukareszcie Arciszewski. Prócz tego na granicę w[illegible]dał się z Warszawy poseł rumuński w Warszawie Zamfirescu oraz attache wojskowy Rumunii w Warszawie mjr. Baiculescu. Gen. Fabrycemu towarzyszy adiutant por. Rzewuski.

Członkowie świty przybyli specjalnych wagonem, który następnie został włączony od Śniatynia w skład pociągu królewskiego. Po parogodzinnym pobycie we Lwowie, członkowie świty udają się po południu w dalszą drogę do Śniatynia.

Do osoby JKM Króla Karola na czas jego pobytu w Polsce przydzielony został inspektor armii gen. dyw. Fabrycy oraz adiutant przyboczny Pana Prezydenta, kpt. marynarki Stefan Kryński

Robotnicy rolni z kieleckiego

BĘDĄ MOGLI WYJECHAĆ NA ROBOTY DO NIEMIEC

WARSZAWA, 25.6. W rokowaniach prowadzonych przez Polskę z Niemcami na temat sprowadzenia w roku bieżącym do Niemiec robotników sezonowych z Polski osiągnięto porozumienie w myśl którego do Niemiec sprowadzonych zostanie kilkanaście tysięcy robotników polskich sezonowych. Rekrutacja robotników w kraju rozpocznie się już w najbliższych dniach i dokonywana będzie przez starostwa.

Rekrutacja odbywać się będzie na terenie województw: Łódzkiego, Kieleckiego i Krakowskiego.

Możność przekazywania pieniędzy zaoszczędzonych do kraju została zapewniona jedynie tym robotnikom, którzy zostali zarekrutowani legalnie na podstawie zawartego porozumienia.

Każdy Niemiec musi mieć

„PASZPORT ZDROWIA"

Władze niemieckie w trosce o dobro obywateli wydały nowe rozporządzenie, które na każdego Niemca nakłada obowiązek posiadania t. zw. „paszportu zdrowia".

Paszport taki uwidocznia prócz dokładnych personaljów, również tabelę cyfrową, w której poszczególnych rubrykach wpisane będą choroby i błędy w ustroju danego człowieka, nadto każdorazowego badania lekarskiego i wiele innych szczegółów. Poza tem książeczka zawiera również wykaz przodków. Każdy Niemiec obowiązany jest „paszport zdrowia" nosić stale przy sobie i przedkładać go na każde żądanie władz.

Jednocześnie zaznaczono. że nieuzasadniona

ODGŁOSY NA ŁAMACH PRASY

o konflikcie wywołanym decyzją ks. metropolity Sapiehy

Konflikt, który wynikł pomiędzy Głową Państwa — Panem Prezydentem Rzplitej, Rządem i ks. metropolitą Sapiehą z powodu samowolnej decyzji ks. metropolity Sapiehy o przesunięciu trumny ze zwłokami ś. p. Marszałka Piłsudskiego, wywołał w społeczeństwie większe wrażenie, aniżeli daje temu wyraz prasa. Społeczeństwo poza oficjalnymi wyjaśnieniami, a w szczególności kurii biskupiej w Krakowie doszukuje się zakulisowych przyczyn i nie umie znaleźć odpowiedzi.

Poniżej przytaczamy opinię wypowiedzianą przez poszczególne dzienniki:

„GAZETA POLSKA"

„Gazeta Polska" zamieściła następujący komentarz do komunikatu krakowskiej kurii metropolitarnej:

— Niestety musimy zakwestionować z punktu widzenia stanu faktycznego treści komunikatu Krakowskiej kurii Metropolitarnej, albowiem:

1-o) Przewodniczący wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego po raz pierwszy został zawiadomiony przez ks. Metropolitę Sapiehę listem z dnia 17 bm. o zamierzonem przeniesieniu trumny ze zwłokami Marszałka i to w formie powziętej decyzji.

2-o) Decyzja ta, jak wynika z treści komunikatu, została podyktowana troską o całość zwłok Marsz. Piłsudskiego. Tymczasem ponieważ krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, oraz sarkofag nie są jeszcze gotowe, decyzja ks. Metropolity Sapiehy spowoduje aż trzykrotne przenoszenie trumny Marszałka: obecnie, podczas budowy sarkofagu i po całkowitym wykończeniu krypty.

3-o) Krypta św. Leonarda została osuszona sumptem Nacz. Komitetu uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego. Umieszczono w niej specjalne piece elektryczne, oraz termometry, które pozwalają na regulowanie temperatury w krypcie. Wobec tego, według opinii fachowców, zwłokom nie zagrażało niszczenie.

W świetle powyższego z prawdziwą przykrością musimy stwierdzić, że treść komunikatu Krak. Kurii Metropolitarnej nie jest dostatecznie przekonywującą — nie mówiąc już o fakcie wyraźnego sprzeciwienia się życzeniu Głowy Państwa.

Jaż się dowiadujemy, w czasach ostatnich Metropolita krakowski ks. arcybiskup Sapieha, złożony był chorobą, co nasuwa się nam jako jedyne wytłumaczenie tego — niepojętego inaczej — konfliktu.

„POLSKA ZBROJNA"

„Polska Zbrojna" dopatruje się w decyzji ks. metropolity Sapiehy, a w szczególności w zignorowaniu życzenia Pana Prezydenta Rzplitej, obrazy Majestatu Rzeczypospolitej tak kończy swoje uwagi:

— A krypta św. Leonarda wraz z Wawelem nie może dłużej pozostawać w rękach, które tymi skarbami narodowymi nie potrafią gospodarzyć.

Królewski Wawel musi być własnością narodową prawnie, tak, jak nią jest już oddawna — moralnie.

„KURJER PORANNY"

W „Kurjerze Porannym" czytamy:

„Niepodobna zrozumieć dlaczego metropolita krakowski nie tylko nie chce uwzględnić życzenia Komitetu, ale odmawia woli nawet Pana Prezydenta.

Dlaczego czyni to w sprawie, która nie jest i pod żadnym pozorem nie może być przedmiotem decyzji jednostki, zajmującej chociażby bardzo wysokie stanowisko w hierarchii społeczeństwa, bo jest wspólną sprawą nas wszystkich, sprawą zbiorowej woli narodowej, naszych serc, naszej najgłębszej troski i potrzeby wewnętrznej?

Wyrazicielem tego powszechnego, zbiorowego dążenia, aby utrwalić na wieki najlepiej i najpiękniej pamięć o Marszałku, jest specjalnie do tego powołany Komitet, na czele którego stoi Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Nikt inny nie może mieć prawa decyzji w tej sprawie. Nikt nie śmie wyłamywać się z pod jednomyślnej woli i wysiłku.

Niestety, stało się inaczej.

Nieprzyjęta dymisja premiera Sławoja-Składkowskiego jest wyrazem reakcji przeciw samowolnemu krokowi jednostki. Z reakcją tą solidaryzuje się bez żadnych zastrzeżeń cały Naród.

Reakcja ta nie dotyczy żadnego konfliktu politycznego.

Jest reakcją głęboko wstrząśniętego serca polskiego i dlatego jest prawdziwą, szczerą i tak bardzo bezpośrednią. Dla społeczeństwa przywiązanego od wieków do Kościoła, jest zarazem bolesną, ale niemniej żywiołową.

OSTRE WYSTĄPIENIE

W bardzo gwałtownej formie na łamach „Dziennika Porannego" wystąpił Wacław Sieroszewski, który ogłosił list do P. Prezydenta Rzplitej:

„Bezprzykładna samowola biskupa Sapiehy musi być surowo ukarana. Wara każdemu od Majestatu Rzplitej i najświętszych wartości narodu.

Zasłonić trumnę marszałka wartą żołnierską, a biskupa, który ośmielił się lekceważyć wolę Prezydenta Rzeczypospolitej zamknąć w areszcie".

„KURJER WARSZAWSKI"

„Kurjer Warszawski" poświęcił tej sprawie wstępny artykuł. Charakteryzując najpierw osobę metropolity i jego dotychczasowy stosunek do kwestii współpracy władz państwowych i kościelnych:

„Wiadomo, że ks. arcybiskup Sapieha nie tylko nie posiada w sobie nic z temperamentu bojowego, lecz, przeciwnie, zawsze pragnął szukać dróg i środków harmonijnego współżycia dwu najważniejszych w państwie czynników: władz państwowych i władz kościelnych, a stosunek swój do ś. p. Marszałka Piłsudskiego wyraził był wymownie w dniach uroczystości żałobnych przed dwoma laty. Jest to też — co godzi się przypomnieć — mąż wielkiej zasługi obywatelskiej, świeżo właśnie, z racji swego jubileuszu, wyróżniony przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej najwyższym odznaczeniem: orderem Orła Białego".

Następnie autor artykułu opierając się na fakcie nieprzyjęcia dymisji szefa rządu przez P. Prezydenta R. P. wyraża nadzieję, że zatarg będzie załatwiony w sposób wolny od wszelkich drażliwości, podkreśla przy tym, iż istota zatargu nie została dostatecznie wyjaśniona, a wreszcie, w zakończeniu zwraca uwagę na konieczność zachowania przez opinię publiczną równowagi duchowej. W atmosferze nerwowości „żaden rząd nie wykona swej trudnej pracy" kończy autor.

„CZAS"

Konserwatywny „Czas" poświęcając wstęp rozważań znaczeniu grobów królów i Wielkich Polaków na Wawelu, a następnie roli Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego powiada:

„Ale wielki autorytet Komitetu nie zmieni faktu, że właściwym i wyłącznym gospodarzem katedry wawelskiej nie tylko na podstawie prawa pisanego, lecz na podstawie niepisanej tradycji, zatwierdzonej od wieków wolą pokoleń Narodu był, jest i będzie metropolita krakowski. Prawnie metropolita może nie liczyć się z wolą komitetu. Tradycyjnie on jest czynnikiem decydującym w sprawie takich czy innych zarządzeń, odnośnie podziemi wawelskich i ich dostojnych pamiątek.

„Czas" wyraża ubolewanie z powodu wynikłego konfliktu stoi na stanowisku jednak, iż konflikt wynikł w atmosferze nerwowości i źle się stało, że nabrał rozgłosu.

Oto najbardziej charakterystyczne odgłosy prasy. Niezależnie od tych głosów szereg organizacyj odbyło uchwały przeciwko ks. metropolicie Sapiesze. We wszystkich tych uchwałach wysuwane jest żądanie wyłączenia grobów na Wawelu z pod jurysdykcji kościelnej.

—o()o—

REZOLUCJA PEOWIAKÓW POW. BĘDZIŃSKIEGO

Zarząd Koła powiatowego będzińskiego Związku Peowiaków w Sosnowcu na nadzwyczajnym posiedzeniu wraz z komendantami placówek w dniu 25 bm. m. powziął następującą uchwałę:

Stanowisko ks. metropolity krakowskiego Sapiehy w sprawie przeniesienia zwłok śp. Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego w katedrze na Wawelu, oraz bezprzykładna niesubordynacja obywatela Rzeczypospolitej względem Głowy Państwa, wyraża niesłychane pogwałcenie uczuć całego Narodu Polskiego

My Peowiacy zdumieni takim stanowiskiem obywatela polskiego ks. metropolity Sapiehy, a jednocześnie głęboko oburzeni jak najgwałtowniej protestujemy i wyrażamy wolę, aby miejscem wiecznego spoczynku królów i bohaterów narodowych dysponowała wola całego Narodu, a nie metropolita krakowski.

Jednocześnie składamy hołd i podziękowanie Panu Prezydentowi Rzplitej za decyzję w sprawie kultu Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego, i ukochanemu Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi, oraz najgorętsze uznanie Panu Premierowi Generałowi Sławoj - Składkowskiemu — wraz z całym Rządem za rycerskie stanowisko.

Prezes Koła Powiatowego: (—) inż. **Jerzy Szydłowski**; sekretarz Koła: (—) **J. Osłoński**; członkowie zarządu: (—) **L. Szczygielski**, (—) **M. Kopczyński.**

REZOLUCJA

Zarządów Powiatowego i Grodzkiego Związku Rezerwistów oraz Rad Powiatowej i Grodzkiej Rodziny Rezerwistów W Sosnowcu

Dnia 25 bm. odbyło się posiedzenie członków Zarządu Powiatowego i Grodzkiego Z. R. i R. R. poświęcone wyłącznie sprawie konfliktu, jaki powstał między ks. Metropolitą krakowskim i Panem Prezydentem Rzplitej na podłożu przeniesienia zwłok zmarłego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po krótkiej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

Zebrani w dniu 25 czerwca br. członkowie zarządu Powiatowego i Grodzkiego Z. R. i R. R. Zagłębia Dąbrowskiego w głębokim poczuciu odpowiedzialności za sprawę przekazywania teraźniejszemu i przyszłym pokoleniom Polski wielkiej czci i wiecznej pamięci zmarłego Wodza Narodu, potępiają stanowisko Metropolity krakowskiego ks. Sapiehy zajęte w sprawie przeniesienia zwłok śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako niegodne obywatela polskiego i Dostojnika Kościoła i w sposób bezprzykładny obrażające Majestat Rzeczypospolitej.

Aby raz na zawsze uniknąć podobnych wypadków swawoli domagamy się ustawowego wydzielenia podziemi wawelskich kryjących szczątki bohaterów narodowych spod jurysdykcji biskupów i przejęcia ich przez Naród, a z uwagi na prochy Marszałka J. Piłsudskiego ustanowienia stałej warty honorowej.

Zarząd Powiatowy i Grodzki Z. R. Rada Powiatowa i Grodzka R. R. Zagłębia Dąbrowskiego.

Równocześnie postanowiono wysłać do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Pana Premiera Rządu telegram następującej treści:

Wypadek nieuszanowania woli Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez Metropolitę ks. Sapiehę wstrząsnął do głębi uczuciami członków naszej Organizacji. Wyrażając oburzenie, stwierdzamy, że każdy krok Głowy Państwa jest dla nas najwyższym prawem i domagamy się bezwzględnego poszanowania.

Zarząd Powiatowy i Grodzki Z. R. Rada Powiatowa i Grodzka R. R. Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

„Kule należy zachować na wroga"

mówi prokurator w procesie Doboszyńskiego

KRAKÓW, 25.6 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym w procesie przeciwko inż. Doboszyńskiemu zaczęły się przemówienia stron. Pierwszy zabrał głos przy przepełnionej wdowni i niesłychanym zainteresowaniu prokurator dr Bogdan Szypuła.

Proces Doboszyńskiego — mówił prokurator — jest ostatnim aktem wyprawy na Myślenice. Osk. Doboszyński starał się umotywować swoje nielegalne, jak sam przyznaje, wystąpienie.

Prokurator w dalszych słowach stwierdza, że nie można patrzeć na ten proces pod kątem widzenia politycznym, czy uczuciowym, gdyż czyn Doboszyńskiego był przedewszystkim konfliktem z ustawą, konfliktem z majestatem prawa.

Prokurator uzasadnia dalej poszczególne części aktu oskarżenia, stwierdzając, że były okoliczności, które pozwalają skwalifikować czyn Doboszyńskiego jako czyn wypływający ze związku zbrojnego: była broń i była dyscyplina. Doboszyński pierwszy rozpoczął akcję, wskutek której padły nawet dwa trupy.

Całe postępowanie Doboszyńskiego — woła prokurator — uderza w najistotniejsze podstawy bytu państwowego.

Dziś — mówił prokurator — nie pora na anarchię. Kule należy zachować, jeżeli zajdzie potrzeba, na wroga. Prokurator kwalifikuje czyn Doboszyńskiego jako wodę na czerwony młyn.

W dalszych słowach oskarżyciel publiczny podważył zeznania niektórych świadków, twierdząc, że żaden poważny świadek nie pochwalił czynu Doboszyńskiego.

W dalszym przemówieniu prokurator twierdzi, że ze strony Doboszyńskiego najście na Myślenice było dowodem megalomanii, megalomanii szkodliwej."

PRZEJAW WARCHOLSTWA

Był to typowy przejaw dawnego szlacheckiego warcholstwa. Na zakończenie przemówienia prokurator stawia pytanie, o co Doboszyńskiemu chodziło? Zdaniem prokuratora była to walka o władzę dla narodowców. Apelując do przysięgłych zaznacza prokurator, że na ramionach Doboszyńskiego spoczywa o wiele większa odpowiedzialność, aniżeli na barkach jego towarzyszy, gdyż Doboszyński był sprężyną całego ruchu. Polska nie będzie budować przyszłości na warcholstwie i czynie Doboszyńskiego, ale na nadziei zjednoczenia narodowego.

Po przemówieniu prokuratora, zabrał głos rzecznik prokuratury dr Dziama, przyłączając się do wywodów prokuratora i zgłaszając powództwo cywilne na łączną kwotę 11.000 zł. w tym koszty pościgu za Doboszyńskim 8.000 zł.

Po krótkiej przerwie, w czasie której publiczność z niezwykłym ożywieniem omawiała mowę prokuratora, trybunał udzielił głosu ławie obrońców. Przemawiali: mec. Stuhr i adw. Czerwiński.

O utrzymanie kursów

przysposobienia zawodowego młodzieży

Wczoraj w Biurze F. P. w Sosnowcu odbyło się posiedzenie w sprawie dokształcania zawodowego młodzieży.

W konferencji wzięli udział: delegat Mni. WR. i OP. wizytator dr. inż. Affanasowicz, zastępca kierownika biura F. P. p. Giersz, naczelnik Nawrocki, oraz pp. dyr. Krzyżkiewicz i dyr. Wołejko z Dąbrowy.

Na konferencji wyrażono opinię, iż jednoroczne kursy przysposobienia zawodowego młodzieży winny być utrzymane i w tym celu postanowiono zwrócić się do władz centralnych Funduszu Pracy o utrzymanie subwencji.

Nowy szef

PRASOWY O. Z. N.

W związku z reorganizacją dotychczasowego biura propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego, z dniem 24 czerwca br. szefostwo wydziału prasowego Obozu Zjednoczenia Narodowego objął p. Tadeusz Zeczykowski.

WIELKIE ORĘDZIE PIUSA XI DO NARODU POLSKIEGO

Z okazji otwartego wczoraj w Poznaniu Kongresu ku czci Chrystusa Króla, Ojciec św. Pius XI nadesłał na ręce Prymasa Polski ks. kard. dra. A. Hlonda następujące orędzie do Narodu Polskiego:

Ukochanemu Synowi Naszemu Augustynowi Tytułu Najśw. Marii Panny Pokoju Świętego Rzymskiego Kościoła, Prezbiterowi Kardynałowi Hlondowi, Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu i Poznańskiemu

Pius Papież XI.

Ukochany Synu Nasz, pozdrowienie Tobie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Wielką radość sprawia nam stwierdzenie, że na niwie całego Kościoła wydała nieprzebrane owoce Encyklika „Quas primas“ o królewskiej władzy Zbawiciela Naszego i o ustanowieniu święta Chrystusa Króla, którą obwieściliśmy przed dwunastu prawie laty.

Pomiędzy innemi skutkami Naszego pisma sprawia nam szczególne ukontentowanie bardzo mądra i zbawienna uchwała pewnego grona duchownych, którzy postanowili co pewien czas urządzać ku czci Chrystusa Króla szczególne Kongresy, mające za wyłączne zadanie zbadać sposoby realizacji Naszych myśli w tym względzie, mianowicie by królewska godność Zbawiciela Naszego została przez wszystkich uznana i by publiczne życie wszelkich narodów poddało się najsłodszemu panowaniu Bożego Króla.

Skromne były ramy czterech pierwszych tego rodzaju zjazdów, gdy tymczasem piąty Kongres, zbierający się w nadchodzącym miesiącu czerwcu, w ważnem mieście Poznaniu, zgromadzi z całego świata katolickiego liczne zastępy tych, którzy gorąco pragną Chrystusowego panowania.

Właśnie tego międzynarodowego charakteru najbardziej gratulujemy poznańskiemu Kongresowi.

Jeżeli bowiem wrogowie Chrystusa i Jego panowania niczego nie zaniedbują, by swą nienawiścią zarazić świat cały, czyż nie jest rzeczą konieczną, by w jedno ognisko zestrzelili swe myśli i wysiłki i by się bez względu na swe pochodzenie i na swą przynależność narodową w jedną wspólną armię ku obronie Chrystusa, ci skupili dla tych przynależenie do Jego królestwa jest szczęściem i zaszczytem?

Szlachetnej inicjatywie zjazdowej przysparza chluby ta okoliczność, że Kongres poznański postanowił skierować swe prace ku temu celowi, by od ludów odwrócić owo haniebne zło i owo niebezpieczeństwo straszliwe, jakimi są bezbożnicze komunistyczne zasady i knowania, które ostatnio napiętnowaliśmy w obliczu Kościoła i całego rodzaju ludzkiego Encykliką „Divini Redemptoris“.

Niema sprawy, którąby w tym stopniu zajmować mogła i powinna umysły ludzkie i któraby w równej mierze zdolna była rozpłomienić serca sług Chrystusa Króla, jak to potworne i wstrętne widowisko, rozgrywające się w oczach współczesnego świata.

Do zawrotnych rozmiarów urasta pycha tych, którzy wymyślając próżne rzeczy przeciw Panu i przeciw Chrystusowi Jego, wynoszą się ponad wszystko co Boże i święte usiłując usunąć z kuli ziemskiej samo imię Stwórcy i wspomnienie o Bogu, aby możliwie całkowicie runęło i bez śladów przepadło Królestwo Boże, które Chrystus nabył krwią swoją. Czyż jest rzetelny tego Królestwa obywatel, któregoby widok tych bezecności nie wstrząsnął?

Czy jest wśród chrześcijan ktoś, któryby się nie porwał do uporczywej obrony najświętszych praw boskiego Zbawiciela, zuchwale zbeszczeszczonych i deptanych przez napierający a zbity szyk przewrotowców? Wprawdzie nie można wątpić, że Ten, któremu dziś dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi i który według swego uznania odejmuje ducha książętom i kruszy ich jako naczynia garncarskie, może bez niczyjego współdziałania podnieść rękę na swych butnych wrogów i ukrócić ich pychę. Skoro jednak najłaskawszy Pan nie wahał się wezwać stworzenia do udziału w swych planach i dziełach, należy wytężać wszystkie siły i niczego nie zaniedbywać, coby się z naszej strony przyczynić mogło do bezwzględnego i zupełnego triumfu najświętszej sprawy. A komuż bardziej przystoi gotować to zwycięstwo i zaopatrywać rycerzy bożych w zbroję duchową, jak Kongresowi, który nad światem wywiesza królewskie sztandary Chrystusowe?

Niechże zatem dostojny Zjazd poznański nie cofa się przed żadnym trudem, rozumiejąc, że nie można podejmować się ważniejszego, jak służyć wszelkiemi siłami wielkiej sprawie, od której w zupełności zależą przyszłe losy świata. Jeżeli kiedykolwiek, to zwłaszcza dzisiaj nie w słowie, lecz w mocy jest Królestwo Boże.

Kto prawdziwie Jego przyjście miłuje, nie słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą zgody będzie z Psalmistą mówiącym.

Czas działać, o Panie, rozproszyli zakon twój! Starajcie się przeto wybadać dobrze siły wrogów Chrystusowych i przeniknąć zarówno ich sposoby działania, jak ich podstępne plany. Biorąc pod uwagę to, co katolicy dotychczas zdziałali, ustalcie jasno powody, dla których tak chwalebnym porywom nie zawsze odpowiadają oczekiwane wyniki. — Obmyślcie i wskażcie najskuteczniejsze metody pracy, które żarliwi działacze Akcji Katolickiej będą mogli następnie z powodzeniem stosować w codziennym potykaniu się z bezbożnictwem. Przede wszystkim zaś to sobie zawsze uprzytomniajcie i do tego [illegible]ajcie całą gorącością swych tęsknot i ślubowań, mianowicie, że potrzeba, aby On panował i to panował w takim zakresie, by łaską Swą nietylko kształtował dusze jednostek, lecz by za pośrednictwem oddanych Sobie apostołów, którzyby zupełnie zgłębili Zakon doskonałej wolności przepoił Swoim duchowym [illegible] publiczne i władał niemi w prawdzie i sprawiedliwości.

Bo nie rządcom ciemności tego świata, lecz Jemu, Jedynemu nieśmiertelnemu Królowi wieków, powiedział Bóg: dam tobie narody dziedzictwo twoje, a posiadłość twoją krańce ziemi.

A ponieważ aż dotąd potoczyła się myśl Nasza, wzywamy nietylko Poznański Kongres, ale wszystkich tych, którzy gdziekolwiek pałnią twórczą służbę jako dobrzy rycerze Jezusa Chrystusa, by poświęcając siebie i wygody swoje, pielęgnowali harmonię i zgodę, spełniali nakazy i życzenia Hierarchii Kościelnej a spojeni duchem miłości i pokoju pomnażali swe siły i potęgowali je aż do odniesienia pełnego zwycięstwa.

Wgórę wznieście zatem myśli i serca, bo gdyby zbladły wzniosłe ideały, dające polot i twórcze tchnienie duszom szlachetnym, opadłyby ręce i osłabły duchy w ciężkim boju o Boga. W górnych zamiarach utwierdzające swą wolę i nie wahające się za wzorem Apostoła iść na trud pierwotny, podejmować czyny twarde i ponosić wielkie ofiary, weszliśmy bowiem w czasy, w których jedynie prawdziwi bohaterzy porywają zwycięzny wieniec.

Wreszcie niech apostolstwo wasze uskrzydla potężna nadzieja chrześcijańska, której nic zmogą ni zawody ni rozczarowania. Wszak z Wami jest Ten, który jest obrońcą na zbawienie i który sam jeden tak władnie wzburzonym bałwanom rozkazywać może, iż w jednej chwili nastaje uciszenie wielkie. Co więcej za tchnieniem bożym wzrastają zwłaszcza w szeregach młodzieży katolickiej, zastępy apostołów, miłością tak ściśle zjednoczonych z Chrystusem Panem, że dla swego Króla gotowi są na każde zmęczenie, na każdą ofiarę, na bohaterską śmierć.

Niech więc nadziemska idea Królestwa Chrystusowego ogarnia umysły wiernych i niech jako przyzywający znak, wzniesiony ponad narody, zgromadzi ludzkość pod sztandarami Księcia królów ziemi. On bowiem przyjdzie rychło a zapłata Jego jest z Nim, jako Jemu przekazał Ojciec, tak i On przekaże królestwo swoje tym, którzy wytrwają przy nim w pokusach Jego.

Wyrażając gorące pragnienie, by zarówno Kongres Poznański, jak i Zjazdy, które po nim nastąpią, podejmowały swe prace w duchu, który powyżej wskazaliśmy, nie możemy pominąć milczeniem szczególnej okoliczności, stanowiącej pomyślną zapowiedź na przyszłość. Pierwszy Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla odbędzie się w kraju, który słusznie nazwano i który był rzeczywiście przedmurzem chrześcijaństwa.

Na tej ziemi, która od świętych Biskupów Wojciecha, Stanisława i Józefa aż do Męczenników podlaskich za Unię katolicką tak często bywała zraszana krwią męczeńską; na tej ziemi, która była matką tylu świętych czczonych w całym Kościele, takiemi są Jan Kanty, Jacek, Kazimierz, Jadwiga i anielski Stanisław Kostka; na tej ziemi, która w ciągu wieków aż po nasze czasy tylekroć rozgromiła nieprzyjaciół Chrystusa, ufających zuchwale w własnych siłach, a mimo najazdów herezji i schizmy zachowała nieskalaną wiarę katolicką, i to wiarę gorącą, jakiej naocznym świadkiem byliśmy tylekrotnie i My, gdy u Was spełnialiśmy misję Nuncjusza Apostolskiego;

Na tej polskiej ziemi kłaść będziecie podwaliny pod nowe opatrznościowe dzieła ku czci Chrystusa Króla.

Aby łaska Boża wzmocniła, utwierdziła i hojnie pomnożyła skutki waszych zamierzeń, zapewniając powodzenie wszystkiemu, co czynić i postanawiać będziecie, niejako w zadatek darów i świateł bożych udzielamy Błogosławieństwa Apostolskiego w Panu zarówno Tobie, Ukochany Synu Nasz, jak wszystkim innym Kardynałom, Biskupom, dostojnym przedstawicielom władzy państwowej i wszystkim wiernym, którzy zewsząd na Kongres wasz przybędą.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 3 maja w uroczystość Znalezienia św. Krzyża i w doroczne święto Najśw. Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, roku 1937, szesnastego Naszego Panowania.

Wybitni dygnitarze w ZSSR. „wrogami ludu”

W dalszym ciągu aresztowania

Aresztowania w Sowietach objęły obecnie szeregi dygnitarzy i członków organizacji „Ossoawiachim“ (odpowiednik naszej LOPP).

Aresztowano prezesa oddziału białoruskiego tej organizacji, Iłonowa, komisarza mińskiej szkoły szybowcowej — Żuromskiego, oraz kierowników oddziałów w Pskowie, Żyłkowa w Kingisiepie — Łarianowa, oraz w Słucku — Markiewicza.

W leningradzkiej sekcji „Ossoawiachimu“ panuje podobno taki chaos, że nie wiadomo nawet ilu członków liczy sekcja. Sprawy finansowe są w wielkim nieporządku. Fundusze państwowe rozkradane były przez poszczególnych członków obwodowej rady tej organizacji. Szczegóły te podaje dziennik sowiecki „Na Straży“, który stwierdza, że po zdemaskowaniu „wrogów ludu“ i usunięciu ich — sytuacja nie poprawiła się, co ma wskazywać na to, że nie wszyscy wrogowie ludu zostali zdemaskowani.

Przewodniczący leningradzkiej rady obwodowej „Ossoawiachimu“, Awerbuch, został aresztowany.

SABOTAŻ NA BIAŁORUSI I NAD DONEM

W transporcie wodnym Białorusi sowieckiej została wykryta grupa dywersyjno-szkodnicza z Gołowanowym na czele.

Sekretarz centralnego komitetu partji białoruskiej Szarangowicz stwierdził, iż plan przemysłowy w pierwszym półroczu rb. **nie został wykonany.**

Plan ten nie był wykonywany przez szereg lat. W ub. roku tylko w jednym ludowym komisariacie przemysłu miejscowego 53 przedsiębiorstwa nie wykonały planu produkcji.

Z Rostowa nad Donem donoszą, że na stacjach maszynowo traktorowych i w sowchozach brak jest materiałów pędnych.

Ludowe komisariaty rolnictwa ZSRR i republiki rosyjskiej nie zatroszczyły się, ażeby na czas zaopatrzyć stacje maszynowe traktorowe i sowchozy w benzynę.

KTO WINIEN ROZKŁADOWI W OSSOAWIACHIMIE?

Dziś rozpoczynają się obrady 7 zjazdu centralnej rady Ossoawiachimu.

„Na Straży“, organ Ossoawiachimu zastanawiając się nad tym, dlaczego w ciągu dłuższego czasu „szajka Eidemana“ prowadziła w Ossoawiachimie swą przestępczą robotę, stwierdza, że członkowie tej organizacji zapomnieli o ostrzeżeniach towarzysza Stalina, iż Związek sowiecki znajduje się w otoczeniu kapitalistycznym.

Idiotyczna beztroska, łatwowierność względem wrogów i ślepota polityczna — wywodzi dziennik — pozwoliły wrogom zagnieździć się w Ossoawiachimie.

Dziennik nie wyjaśnia jednak, co pozwoliło Eidemanowi, przewodniczącemu centralnej rady Ossoawiachimu ZSRR. kierować przez szereg lat pod bokiem rządu i politbiura akcją wywrotową w Ossoawiachimie, natomiast występuje z zarzutami pod adresem członków Ossoawiachimu, iż nie potrafili zdemaskować wrogów.

Musiał to za nich uczynić ludowy komisariat spraw wewnętrznych.

ARESZTOWANIA I CZYSTKA W UZBEKISTANIE

Fala aresztowań objęła także autonomiczną republikę Uzbekistańską. Usunięci zostali ze stanowisk najwyżsi jej dygnitarze.

Prezydent republiki, który pełnił jednocześnie funkcje przewodniczącego komisarzy ludowych Uzbekistanu, Faisula Chodżajew został nagle zwolniony. Brat jego, który był ludowym komisarzem handlu wewnętrznego został aresztowany, drugi zaś brat oskarżony o „trockizm“ i stosowanie terroru popełnił tuż przed aresztowaniem, samobójstwo.

Ludowy komisarz zdrowia republiki gruzińskiej, Mamaładze usunięty został ze stanowiska. Również usunięto drugiego sekretarza komitetu partyjnego w Homlu, Drobińskiego.

MIGAWKI

Złe nawyczki

W życiu codziennym spotykamy najrozmaitszych ludzi, widzimy najrozmaitsze złe nawyczki, nałogi, złe przyzwyczajenia.

Jak często np. spotykamy ludzi, którzy zwilżają językiem nietylko znaczki pocztowe, ale też nagumowaną kopertę. Nie wygląda to zbyt estetycznie i nie smakuje napewno. Ale cóż robić ludzie są wygodni i nie chce im się sięgnąć do zwilżaczki, która zazwyczaj zresztą usycha z braku wilgoci. Wyobraźmy sobie, że taki esteta wysyła naraz 20 listów. Aż się zimno robi na myśl o tym.

Albo pożyczasz nową, piękną książkę i otrzymujesz ją z powrotem z tłustymi plamami i „oślemi uszami“. Zazwyczaj ludzie, którzy to robią, niszczą także swoje własne książki — biblioteka ich też odpowiednio wygląda.

Albo, masz pilną rozmowę telefoniczną i wchodzisz do najbliższej kawiarni. Przed rozmównicą telefoniczną czekają dwie osoby. Czekają i denerwują się, bo jakaś panusia siedzi tam już 10 minut. A przecież wyraźnie napisane, że rozmowa może trwać trzy minuty. Czekasz wraz z innymi i przechodzi jeszcze pięć minut, zanim panusia wychodzi. A ty masz pilną sprawę.

Albo, siedzę w parku na ławce i czytam gazetę. Obok mnie siada jakiś dobrze ubrany pan. Za chwilę już, nie pytając o pozwolenie, przechyla się i czyta ze mną razem. Jeśli mam jeszcze drugą gazetę i położę ją obok siebie na ławce, to taki pan niewątpliwie mi ją porwie i będzie czytał, a zapyta o pozwolenie dopiero wtedy, kiedy na niego ostro spojrzę.

Do złych nawyczek należy także zrywanie kwiatów w parkach publicznych, ba nawet odłamywanie całych gałęzi z drzew lub krzewów. Taki człowiek nie zdaje sobie z tego sprawy, że zabiera cudzą własność i niszczy przy tym plantacje.

A czy niektóre panie muszą koniecznie różować twarz i malować usta przy stole w kawiarni, restauracji i innych miejscach publicznych. Nie można by było tego zrobić, jeśli to już konieczne, w domu, lub gdzieś na uboczu. Puder może zniesiemy nawet przy stole.

Albo czy „gentelman“ siedząc przy obiedzie, musi czyścić paznokcie pilnikiem a wykałaczką zęby lub też swoją bujną fryzurę czesać potężnym grzebieniem i sypać do zupy łupież. Czy chce nam zaostrzyć apetyt.

Niezbyt miły jest mąż, który przyszedł za wcześnie na obiad, wchodzi do kuchni, podnosi pokrywy garnków i wącha wszystkie potrawy, albo też siedząc w pokoju stołowym bębni nerwowo w stół palcami, lub chodzi wściekły po pokoju, bo obiad spóźnił się o 10 minut.

Złą nawyczką jest też głośne czytanie napisów w kinie, spóźnianie się do teatru i trzaskanie do tego krzesłem przy siadaniu, wycinanie ilustracyj z miesięczników, czy tygodników, które poda kelner w kawiarni, nie zamykanie drzwi i wiele, wiele innych.

A. W.

GŁOSY PUBLICZNE

Czas najwyższy skończyć

Z PSYCHOZĄ URZĘDNICZĄ!

15.000 tegorocznych maturzystów zastanawia się nad ważkim problemem wyboru zawodu. Gdyby nam udało się uczestniczyć w dyskusjach rodzinnych w rozmowach koleżeńskich, poruszających te sprawy, to przekonalibyśmy się, że dzisiejsi absolwenci szkół średnich popełniają ten sam błąd, co ich starsi koledzy. Od szeregu lat daje się odczuć wśród młodzieży brak jakiejkolwiek inicjatywy w wyszukiwaniu nowych rynków pracy. Marzeniem każdego absolwenta wyższej uczelni jest otrzymanie jakiejś skromnej posadki państwowej, a szczytem „kariery“ tytuł radcy i pensja 400 zł. — 500 zł. Dążenie do zapewnienia sobie skromnego, lecz za to pewnego bytu jest raczej zrozumiałe u ludzi starszych, którzy mają już życie poza sobą, lecz nie u młodzieży, która je dopiero rozpoczyna.

Trzeba zerwać z tą „psychozą urzędniczą“, trzeba zdopingować młodzież do szukania nowych rynków pracy. W tym celu należy przede wszystkiem zdać sobie sprawę, jak drobny odsetek kończących wyższe studia ma możność znalezienia zatrudnienia w administracji państwowej.

Ciekawy referat na ten temat wygłosił w „Biurze Studjów TPMA“ dr. W. Brzeziński. Z obliczeń dr. W. Brzezińskiego wynika, że administracja rządowa potrzebuje rocznie 1399 ludzi z wyższym wykształceniem. Z tego 667 prawników, 334 z wykształceniem filozoficznym, 148 z handlowym i 36 doktorów. Ponadto na terenie woj. Śląskiego, nie objętego tą statystyką, potrzeba ogółem 50 absolwentów wyższych zakładów naukowych, w czym 15 prawników. Samorząd terytorialny, jako rynek pracy dla ludzi z wyższym wykształceniem, przedstawia się w tej chwili b. skromnie. Według szacunku dr Brzezińskiego, nie licząc przedsiębiorstw i zakładów samorządowych może tu znaleźć pracę rocznie zaledwie 83 młodych ludzi z wyższym wykształceniem, w czym 25 prawników, 18 handlowców i 17 doktorów. Ogółem więc administracja państwowa może zatrudnić rocznie 1542 absolwentów wyższych uczelni.

Jeśli przyjmiemy nawet pod uwagę, że cyfry przytoczone przez dr. Brzezińskiego, nie są zupełnie ścisłe, zwłaszcza tyczące samorządu terytorialnego, gdzie obliczał on w przybliżeniu, opierając się tylko na ogólnych informacjach otrzymanych ze związków samorządowych, a nawet biorąc pod uwagę fakt, że dr. Brzeziński nie uwzględnił w tym referacie szeregu ważnych czynników, niewiele do cyfry tej będziemy mogli dodać.

Bo co dr. Brzeziński pominął milczeniem? A więc np. przyjmując że jedna trzydziesta ludzi z wyższym wykształceniem, zatrudnionych w administracji państwowej, przechodzi co rok na emeryturę, nie zwrócił uwagi na kwestję wieku tych pracowników. A przecież inaczej ta sprawa będzie się przedstawiała w skarbowości, gdzie urzędnicy w znacznym odsetku są starsi i nie mają formalnych kwalifikacji, a inaczej w leśnictwie, gdzie mamy samych młodych ludzi. Jednakże te odchylenia będą stosunkowo niewielkie i dotyczące raczej poszczególnych dziedzin administracji państwowej, w sumie się równoważą.

Tak więc możemy przyjąć w przybliżeniu, że rocznie zaledwie półtora tysiąca absolwentów wyższych uczelni znajdzie posady państwowe lub samorządowe. W porównaniu z liczbą 5909 dyplomów, wydanych przez wyższe zakłady naukowe w 1933-34 r. jest to odsetek znikomy.

Wniosek z tego jest jeden: młodzież wstępująca dziś na wyższe uczelnie nie może liczyć na otrzymanie, po ukończeniu studiów, spokojnej posadki państwowej. Winna ona już teraz przygotować się do tworzenia nowych rynków pracy dla ludzi z wyższym wykształceniem.

W. B.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Sobota

26 Czerwiec

Jana i Pawła m. m.
Słowiański: Rozmysława.
Słońca wsch. 3.16, zach. 20.1
Księżyca w. 21.11, zach. 5.53.

HISTORIA PODAJE:

1295 Koronacja Przemysława II w Gnieźnie.
1579 Król Batory wypowiada wojnę Moskwie
1812 Nadzwyczajny Sejm w Warszawie.

Sejm Księstwa Warszawskiego

Posiedzenie Sejmu nadzwyczajne zwołane zostało w chwili rozpoczęcia wojny Napoleona z Rosją. Dnia 28 czerwca 1812 ogłoszono akt konfederacji generalnej, wyrażający wolę narodu odbudowania niepodległej Polski.

PRZYSŁOWIA:

W czerwcu deszczu gdy nie pada wiele,
Urodzaj się dobry ściele.

AFORYZMY:

Małżeństwo jest czasem początkiem miłości dla... tego trzeciego.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Weź serce me“.
PALACE: „Jej wysokość tańczy walca“.
EDEN: I. „Mały marynarz“. II. „Ręce zawiniły“.

—oOo—

Nowe ceny mąki

ŻYTNIEJ I PSZENNEJ

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, na którym ustalono następujące ceny na mąki: mąka żytnia 70 proc. — 36 zł. 50 gr. za 100 kg. w hurcie; w detalu 41 gr. za kg., mąka żytnia 95 proc. — 31 zł. za 100 kg. w hurcie i 34 gr. w detalu za 1 kg., mąka pszenna 65 proc. — 47 zł. za 100 kg. w hurcie, a w detalu 35 gr. za 1 kg.

Ceny powyższe obowiązywać będą po zatwierdzeniu ich przez władze wojewódzkie.

—oOo—

Ognisko harcerskie

W SOSNOWCU

W uzupełnieniu wiadomości o mającym się odbyć ognisku harcerskim z okazji zakończenia roku szkolnego — podajemy do wiadomości, iż ognisko urządzone zostanie w sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 19.30 na stadionie Policyjnego Klubu sportowego przy ul. Alei (obok stadionu miejskiego kom. PW. i WF.)

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 26 i jutro, dnia 27 bm. o godz. 20.30 wystąpi gościnnie w Teatrze Miejskim w Sosnowcu znakomity zespół opery i operetki poznańskiej z piękną operetką Lehara p.t. „Wesoła wdówka“. W rolach głównych zaprezentują się pp. Leska, Czerwiński, Dobrzanka Winiecki, Cichocki i Kuszela na czele zespołu. Balet pod kierunkiem Halimy Lubicz. Reżyser Bolesław Horski. Własne dekoracje, kostiumy chór oraz własny zespół muzyczny pod osobistym kierownictwem dyr. Zygmunta Wojciechowskiego. Nic też dziwnego, że zapowiedź tych występów wzbudziła w Sosnowcu olbrzymie zainteresowanie.

Bilety w cenie od 75 gr. do zł. 3.50 wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, w dniu przedstawień od godz. 19 w kasie teatru. telefon kasy 61203.

—oOo—

× **ZEBRANIE MIESIĘCZNE ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ** z lat 1914—1921 oddziału w Sosnowcu i sekcji Strzemieszyce odbędzie się w niedzielę tj. 27 bm. o godzinie 16 w Domu Społecznym w Sosnowcu, ul. Żytnia 10. Przybycie wszystkich członków konieczne.

—oOo—

OFIARY

W dwunastą rocznicę śmierci ś. p. Władysława Musiała składa zł. 5 na pawilon dla gruźlików w Sosnowcu żona.

W Strzemieszycach powstało

KOŁO POLSKO - FRANCUSKIE

W dniu 21 mb. powstało w Strzemieszycach koło Polsko - Francuskie przy Starszym Kręgu harcerskim.

Cele i zadania omówił p. Piotr Wojtacha. Po ożywionej dyskusji wybrano zarząd, w skład którego weszli pp.: inż. Knabe, opiekun, Piotr Wojtacha — prezes, Iza Wiltosówna — wiceprezes, Krynicki — wiceprezes, Ścisłówna — sekretarz, Lorenz — skarbnik.

Koło postanowiło wszcząć ożywioną działalność.

O powstaniu koła zawiadomiono p. Lancial Emanuela, generalnego konsula francuskiego w Katowicach.

—oOo—

Obniżenie cen zapałek

I ZAPALNICZEK

Po dłuższych pertraktacjach doszło do porozumienia pomiędzy skarbem państwa a Spółką akcyjną do eksploatacji państwowego Monopolu zapałczanego w Polsce co do obniżenia cen zapałek, które umożliwi obniżenie tych cen w handlu detalicznym o 20 proc.

Obniżenie cen zapałek nastąpi z dniem 1 lipca r. b.

Równocześnie doszło do porozumienia co do zapalniczek, a mianowicie, opłata monopolowa i podatek od zapalniczek zostaną obniżone do 1 zł. od jednej zapalniczki kieszonkowej, 3 zł. od jednej zapalniczki ściennej lub stołowej i 5 złotych od jednej zapalniczki ze złota lub srebra.

Posiadanie zapalniczek nieostemplowanych, zarówno na sprzedaż i na własny użytek zostanie zabronione a zapalniczki nieostemplowane, znajdujące się już w użyciu będą podlegały zgłoszeniu i zaopatrzeniu w znaczek podatkowy za opłatą obniżonej należności podatkowej.

—oOo—

Zjazd Sybiraków

W BRZEŚCIU NAD BUGIEM

W Brześciu nad Bugiem odbędzie się w dniach 29 i 30 bm. oraz 1 lipca br. ogólno-polski Zjazd Sybiraków (b. żołnierzy V. Dywizji Syberyjskiej) połączony z tegorocznym VII zjazdem delegatów, ze zjazdem Harcerstwa Polskiego na Syberii i uroczystością przekazania 82 p. p. w Brześciu nad Bugiem urny z ziemią z pobojowisk syberyjskich, przywiezionej przez p. majora Lepeckiego.

Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu zniżki kolejowe w wysokości 50 proc. obecnej taryfy w obie strony za okazaniem blankietu zniżkowego oraz legitymacji członkowskiej Związku Sybiraków. Już od godziny 12 dnia 28 bm. na dworcu kolejowym Brześć Centralny w poczekalni I i II klasy będzie czynne Biuro informacyjne Zjazdu, które będzie udzielać przyjeżdżającym na zjazd wszelkich potrzebnych informacyj.

—oOo—

× **POSIEDZENIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO W SOSNOWCU.** Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu m. Sosnowca, na którym omawiano bieżące sprawy i wewnętrzne.

Dziennikarze i publicyści młodzieżowi

z wycieczką na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim

Wczoraj bawiła w Zagłębiu wycieczka Stowarzyszenia dziennikarzy i publicystów młodzieżowych w Warszawie w liczbie około 30 osób. Dziennikarze i publicyści wchodzący w skład wycieczki reprezentowali najróżnorodniejsze dzienniki i periodyki. Prowadził wycieczkę p. Maciejewski.

Stowarzyszenie dziennikarzy i publicystów młodzieżowych nie jest organizacją typu związku zawodowego. Ma ono charakter raczej klubu towarzyskiego, dyskusyjnego.

Onegdaj wycieczka podejmowana była przez Unię Polskiego przemysłu węglowego w Katowicach i zwiedziła kopalnię.

Wczoraj wycieczka zwiedzała hutnictwo śląskie, a wieczorem wysłuchała referatów przygotowanych przez przedstawicieli Syndykatu hut żelaznych. Podejmował wycieczkowiczów red. J. Ignaszewski. Referaty wygłosili pp.: insp. Kuczewski (ogólny zarys położenia hutnictwa polskiego), inż. Majewski (produkcja hutnicza) i red. J. Ignaszewski (wytwórczość i eksport hutnictwa polskiego w porównaniu z innymi krajami).

Po niezmiernie interesujących referatach wywiązała się ożywiona dyskusja wskazująca na poważne traktowanie poruszonych tematów przez uczestników wycieczki. Po dyskusji goście podejmowani byli przez Syndykat kolacją.

Wczoraj wycieczka zwiedzała fabrykę Deichsla oraz kopalnię i cementownię „Saturn“. W godzinach południowych podejmowana była przez Izbę przemysłowo - handlową w Sosnowcu.

Apel Unii związków zaw.
DO PRACOWNIKÓW

Unia związków zawodowych pracowników umysłowych wydała ulotkę, w której między innymi domaga się zagwarantowania warunków pracy w umowach zbiorowych zawartych na zasadzie równych z równymi.

Ponieważ ustawa o umowach zbiorowych, stała się teraz prawem, postanawia ,iż układy zbiorowe mogą być zawierane jedynie przez związki zawodowe, Unia nawołuje do jednoczenia się tak pracowników umysłowych jak i fizycznych w związkach zawodowych.

W dalszym ciągu Unia domaga się oddania w ręce pracowników ubezpieczeń społecznych przez przywrócenie w nich samorządu.

—ooo—

Swięto morza
w Strzemieszycach

W lokalu urzędu gminnego w Strzemieszycach z inicjatywy zarządu L. M. i K. miejscowego oddziału pod przewodnictwem wójta p. J. Bączkowskiego — odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Obchodu „Dnia Morza", na którym sekretarz gminny p. St. Duda zreferował ogólny program uroczystości w myśl wytycznych Głównego Komitetu Wykonawczego „Dnia Morza", zaznaczając, że tegoroczna uroczystość odbędzie się pod hasłem **„Chcemy silnej floty wojennej i kolonii"**.

Po dyskusji ustalono następujący program: „Dnia Morza":

28 bm. (poniedziałek): godz. 18.30 — zbiórka organizacji ze sztandarami i społeczeństwa przed budynkiem urzędu gminnego; godz. 18.50 — wymarsz uformowanego pochodu przed Dworzec Północny; godz. 19.10 — wysłuchanie transmisji z Gdyni; godz. 19.45 — zaciągnięcie flagi na maszt i warty przy maszcie, godz. 20.00 — koncert orkiestry, deklamacje, śpiew, inscenizacje, ognie bengalskie.

29 bm. (wtorek — święto): godz. 8.30 — zbiórka wszystkich organizacyj ze sztandarami i społeczeństwa przed budynkiem urzędu gminnego, skąd uformowany pochód uda się na uroczyste nabożeństwo do kościoła, po nabożeństwie i okolicznościowym kazaniu rozwiązanie pochodu; godz. 14.30 — zabawa ludowa w lasach państwowych nad stawami p. Księżopolskiego, obok leśniczówki p. Anioła z bogato iluminowanemi lampionami i nader urozmaiconym programem jak: loteria fantowa, tańce, defilada kajaków, poczta, serpentyny, puszczanie balonów, ogni bengalskich i szereg innych niespodzianek.

Czysty zysk z zabawy przeznacza się na Fundusz Obrony Morskiej i Fundusz Akcji Kolonialnej.

Aby uroczystość „Dnia Morza" na terenie Strzemieszyc wypadła jak najokazalej powołano sekcje, które zajmą się zrealizowaniem programu i tak: sekcję propagandową z p. St. Dudą na czele; sekcje: finansową: przewodniczący p. Cz. Wiśniewski, zastępca Józef Gallot, sekcję zbiórkową: E. Smok i G. Kujoczewski; sekcją techniczną z p. Łużniakiem R., sekcję dekoracyjną z p. E. Sołtysikiem; sekcję rozrywkową z p. J. Stelmachem; sekcję zabawową z p. Wasilewską i Balębkową na czele.

—ooo—

× **ZWIĄZEK CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków, że dnia 27 bm. o godz. 10 rano w lokalu Związku czeladzi rzemieślniczej w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16, odbędzie się zebranie wszystkich członków Związku. Równocześnie czeladnicy byłych gospód: rzeźników i wędliniarzy, stolarzy, kołodziei, cieśli, oraz tokarzy w drzewie, proszą wszystkich zainteresowanych o wzięcie udziału w wyżej wymienionym zebraniu. Ponieważ na zebraniu omawiane będą bardzo ważne sprawy, przeto zarząd prosi wszystkich o konieczne i punktualne przybycie.

× **SKRADŁ REWOLWER.** Onegdaj zatrzymany został przez policję sosnowiecką Władysław Gołda, stały mieszkaniec Sosnowca, który skradł rewolwer Szencerowi Szyi, zam. w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 6. Gołdę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Popierajcie i zapisujcie sie na członków L. O. P.P.

Organizacja Liceum Pedagogicznego
w Sosnowcu



Dnia 22 bm. w obecności naczelnika Wydziału Kuratorium krakowskiego p. Włodzimierza Gałeckiego, odbył się egzamin wstępny do Liceum Pedagogicznego. Do egzaminu przystąpiło 30-tu kandydatów absolwentów gimnazjów przyjęto 26-ciu. W ten sposób uruchomiono pierwszy zakład kształcenia nauczycieli w Zagłębiu.

Przejęcie przez Urzędy Skarbowe
egzekucji niektórych należności

Rozporządzeniem Rady ministrów zmienione zostało rozporządzenie Rady z 24 czerwca 1932 r. o wyłączeniu niektórych rodzai świadczeń pieniężnych spod egzekucji urzędów skarbowych. Zmiana ta polega na przejęciu przez urzędy skarbowe egzekucji niektórych świadczeń, egzekwowanych dotychczas przez inne organy.

Urzędy skarbowe przejmują mianowicie egzekucję: 1) należności ściągane na mocy orzeczeń, wydanych w postępowaniu cywilnym przez sądy grodzkie w b. zaborze rosyjskim; 2) kar porządkowych nakładanych w postępowaniu niespornym w b. zaborze pruskim; 3) kosztów postępowania sądowego cywilnego w b. zaborze pruskim. 4) kar pieniężnych w celu wymuszenia, nakładanych na podstawie art. 108 ust. o postępowaniu administracyjnym.

Stow. kupców polskich w Będzinie
wykazuje pomyślną działalność

W dniu 20 bm. odbyło się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia kupców polskich i Bezprocentowej Kasy Zapomogowej w Będzinie, przy udziale 70 członków.

Ze sprawozdania z działalności zarządu wynika, że Stowarzyszenie liczy 120 członków. W czasie swej kadencji zarząd udzielił z Bezprocentowej Kasy kilkadziesiąt pożyczek, jak również zakwalifikował 11 zgłoszeń członków na pożyczki w Banku Związku Spółek Zarobkowych na ogólną sumę zł. 10.700.

W czasie akcji komitetu zimowej pomocy bezrobotnym — członkowie Stowarzyszenia kupców polskich wydawali żywność na kupony tegoż Komitetu; należność zainkasował sekretariat Stowarzyszenia, na ogólną sumę zł. 9.700.

Kasa Bezprocentowa istniejąca przy Stowarzyszeniu kupców polskich w Będzinie rozwija się pomyślnie przy czym należy podkreślić rpzychylne ustosunkowanie się p. prez. Izydorczyka i zarządu m. Będzina, który również i w tym roku przyznał subsydium dla Bezprocentowej Kasy.

W zebraniu wziął udział zastępca naczelnika Urzędu skarbowego, który zapoznał zebranych z ostatnimi zarządzeniami dotyczącymi spraw podatkowych Przedstawiciel Banku Ludowego zapoznał zebranych z zamierzeniami Banku w sprawach korzystania z kredytów oraz lokowania oszczędności, podkreślając chęć nawiązania współpracy z kupcami i rzemieślnikami. Przemawiał również przedstawiciel Związku Polskiego, który powiadomił zebranych, że na terenie Będzina został otwarty oddział Związku, podkreślając jednocześnie konieczność ściślej współpracy z kupiectwem.

W dyskusji poruszono palącą sprawę utworzenia hurtowni dla kupców polskich, w której to sprawie zebrani polecili zarządowi wszczęcie energicznych kroków. Należy przy tym zaznaczyć, że sprawa powyższa na razie przybrała pomyślny obrót.

Zarząd Stowarzyszenia wezwał zebranych do wciągania jaknajwięcej kupców do Stowarzyszenia. Sekretariat Stowarzyszenia kupców polskich i Bezprocentowej Kasy Zapomogowej mieści się przy ul. Sączewskiego 13 i czynny jest w poniedziałki, środy i piątki od 10 — 12 w poł.

Dotychczasowy stan strzelań
w strażach pożarnych

W związku z realizowaniem planu działalności będzińskiego oddziału powiatowego Związku straży pożarnych R. P. na rok 1937-38 w dziale strzelectwa zostały już przeprowadzone strzelania o mistrzostwo strażackie i odznakę strzelecką w następujących miejscowościach: 20 maja w Kazimierzu, 30 maja w Okradzionowie, 10 bm. w Rogoźniku, 18 bm. w Kamycach, 20 bm. w Gołonogu (Flora), 23 bm. w Strzemieszycach Wielkich, i 24 bm. w Ząbkowicach.

W zawodach tych wzięło udział 57 strażaków i 34 samarytanki.

W wyniku tych strzelań podajemy najważniejsze rezultaty i prowadzenia w poszczególnych grupach strzelań z których wymienieni zakwalifikowali się już do strzelań powiatowych, które odbędą się 9 lipca w Wojkowicach Komornych dla samarytanek i 12 września 1937 roku dla zespołów tak męskich jak i żeńskich do konkurencji jednostkowej i zespołowoj i tak:

Grupa pierwsza strzelań na 50 mtr. do olimpijki, na 200 punktów możliwych: 1) Kuzior Leonard ze straży Tuczna Baba pkt. 136, 2) Kubański Józef ze Stremu w Strzemieszycach pkt. 129, 3) Płonka Roman z Łęki pkt. 125, 4) Roch Stanisław z kop. Flora w Gołonogu, 5) Janoszka Franciszek z kop. Flora w Gołonogu pkt. 122, 6) Wawrzyniak Lucjan ze Stremu w Strzemieszycach pkt. 117, 7) Wójcik Jan z Łęki pkt. 111, 8) Boroń Andrzej z Kamyc pkt. 110, 9) Korusiewicz Zygmunt z Łośnia pkt. 106, 10) Duraj Antoni z Ząbkowic pkt. 103.

Grupa druga strzelań na 50 mtr. do olimpijki na 100 możliwych: 1) Wawrzyniak Lucjan ze Stremu w Strzemieszycach pkt. 79, 2) Kuzior Leonard z Tucznej Baby pkt. 75, 3) Kubański Józef ze Stremu w Strzemieszycach, 4) Płonka Roman z Łęki pkt. 70, 5) Wójcik Jan z Łęki pkt. 70,6) Roch Stanisław z kop. Flora w Gołonogu pkt. 65 i 7) Janoszka Franciszek z kop. Flora w Gołonogu pkt. 65.

Grupa trzecia strzelań na 15 mtr. do tarczy 30x6 cm. na 100 możliwych: 1) Rabsztynówna Helena ze straży w Ząbkowicach pkt. 75, 2) Skoczewska Maria z Rogoźnika pkt. 72, 3) Miodkówna Janina z Kazimierza pkt. 62, 4) Bargłówna Helena z Ząbkowic pkt. 62, 5) Krawczykówna Stefania z Rogoźnika pkt. 61, 6) Tarnowska Magdalena z Kazimierza pkt. 61, 7) Krzykawska Wanda z Ząbkowic pkt. 60, 8) Niedzielska Leonarda z Kazimierza pkt. 57, 9) Parzelska Antonina z Ząbkowic pkt. 55.

PROGRAM RADIOWY

„FABIAN TYMOLSKI — LWOWSKI STRAUSS"

Polonezy, polki, mazury i inne tańce dawniejszych czasów przypomni nam audycja złożona z utworów Fabiana Tymolskiego, który żył we Lwowie i tam tworzył. Każdy z utworów tego kompozytora (urzędnika skarbow. we Lwowie) dedykowany jest jakiejś instytucji, jak Rada Miasta Lwowa, Kasyno, Koło literacko-artystyczne i wielu innych. Wykonawcą tego ciekawego koncertu będzie orkiestra pod dyr. prof. Mieczysława Krzyńskiego, a o życiu i utworach Tymolskiego opowie dr. M. Szczepańska. Audycję tę nadaje Lwów dnia 26 bm. o godz. 21.05 na fali ogólnopolskiej.

„GIOCONDA" PONCHIELLIEGO W WYKONANIU ŚPIEWAKÓW MEDIOLAŃSKIEJ SCALI

Baczni radiosłuchacze zauważyli z pewnością, że rozgłośnia Warszawa II nadaje świetne audycje południowe z płyt w wykonaniu najlepszych artystów zagranicznych i w najlepszym nowoczesnym nagraniu. W sobotę dnia 26 bm. o godz. 14.05 czeka radiosłuchaczy specjalna atrakcja, mianowicie opera Ponchiellego „Gioconda" w wykonaniu znakomitych śpiewaków Scali mediolańskiej.

W dwugodzinnej audycji nadana zostanie opera, której treść przenosi słuchacza w czasy inkwizycji w Wenecji XVII wieku i opiewa tragiczne dzieje Giocondy. Przez krwiożercze intrygi zakochanego w niej śpiewaka ulicznego, traci Gioconda ukochanego, matkę i wreszcie sama ginie. Opera Ponchiellego o treści typowo włoskiej, obfituje w piękne bardzo melodyjne i niezmiernie efektowne arie, które w wykonaniu doskonałych śpiewaków dadzą radiosłuchaczom chwile prawdziwej przyjemności artystycznej.

SOBOTA, 26 CZERWCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Muzyka poranna 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 7.15 Audycja dla poborowych 7.35 Muzyka 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Wiązanki operetkowe (płyty) 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 15.30 W rytmie tańca i serenady (płyty) 15.43 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci młodszych: słuchowisko „Przygody promyka" wg opowiadania Kazimierza Konarskiego — wznowienie 16.30 „Dni Krakowa". Koncert orkiestry krakowskiej pod dyr. Adama Hermana 17.20 Koncert kameralny Wykonawcy: Mieczysław Szaleski — altówka Jerzy Lefeld — fortepian 17.50 „Śląsk jako teren krajoznawczy" — pogadanka Jerzego Langmana 18.15 „Z życia kangura" — pogadanka Stanisława Janickiego 18.25 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci w opr. Cioci Heli 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Fala Bałtyku" — w oprac. Józefa Wysockiego i Jerzego Stefana (Toruń) 20.55 „Przegląd rolniczej prasy" — inż. Irena Niewodniczańska (Wilno) 21.05 „Fabian Tymolski — Lwowski Strauss" — audycja muzyczna w wyk. Orkiestry pod dyr. M. Krzyńskiego 21.45 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki 22.00 Koncert popularny w wyk. orkiestry wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego.

Wielkie transmisje Polskiego Radia
z pobytu Króla Karola II w Polsce

Dnia 26 bm. przyjeżdża do Warszawy Jego Królewska Mość Karol II w towarzystwie Jego Królewskiej Wysokości, wielkiego wojewody Księcia Michała.

Pobyt Jego królewskiej Mości Króla Karola II w Polsce potrwa 6 dni, w czasie których przewidziany jest szereg uroczystości. Polskie Radjo bierze żywy udział w serdecznym powitaniu króla zaprzyjaźnionego państwa, nadając szereg audycyj specjalnych i transmisyj z okazji jego pobytu w naszym kraju.

Dnia 26 bm. — godz. 16.30 transmisja z uroczystego powitania p. t. „Król Rumunii Karol II gościem Polski, godz. 22 reportaż w języku rumuńskim.

Dnia 27 bm. — godz. 14.10 „Król Rumunii Karol II przyjmuje defiladę wojska polskiego“. Transmisja z Alei Żwirki i Wigury w Warszawie; godz. 15.00 „Król Rumunii Karol II składa wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza“ — transmisja z Placu Marszałka Piłsudskiego; godz. 22.00 reportaż w języku rumuńskim.

Dnia 28 bm. — godz. 11.00 „Król Rumunii Karol II — szefem pułku piechoty wojska polskiego“ — transmisja z Biedruska“, godz. 22.00 reportaż w języku rumuńskim.

Dnia 29 bm. — godz. 22.00 reportaż w języku rumuńskim; godz. 22.10 krótki reportaż obrazujący historię Łazienek; godz. 22.30 „Hej ty Wisło“ — suita ludowa Mariana Rudnickiego. Transmisja z Teatru na Wyspie w Łazienkach. Spektakl wykonany będzie w obecności króla Rumunii Karola II i Pana Prezydenta R. P.

Dnia 30 bm. —godz. 12.15 Odjazd Króla Rumunii Karola II do Krakowa. Transmisja z Dworca Głównego w Warszawie; ok. godz. 17.20 w przerwie koncertu transmisja z uroczystego powitania króla Rumunii Karola II na dworcu w Krakowie; godz. 22.00 reportaż w języku rumuńskim.

Dnia 1 lipca — godz. 11.30 „Król Karol II w drodze powrotnej do Rumunii“ — Transmisja z uroczystego pożegnania na dworcu w Krakowie.

W celu udostępnienia słuchaczom rumuńskim wrażeń z uroczystości w Polsce przybył również do Polski dyrektor dziennika radiowego Aleksander Hodos, który przeprowadzi w języku rumuńskim szereg reportaży.

Uśpili naiwnego kupca
i skradli mu 1107 zł.

Jeden z kupców sosnowieckich Józef Sołtysik, posiadający sklep przy ulicy Piłsudskiego 26, ogłosił w gazetach, że chce sklep sprzedać.

W niedługim czasie po zamieszczeniu tego ogłoszenia do Sołtysika zgłosił się pośrednik i rzekomy reflektant na kupno sklepu.

W czasie rozmowy niedoszły nabywca sklepu wydobył z kieszeni flaszeczkę z jakimś płynem, objaśniając Sołtysika, że jest to najświeższy wynalazek do sprawdzania autentyczności banknotów.

Sołtysik ,nie przeczuwając podstępu, wziął flaszeczkę do ręki i począł wąchać zawarty w niej płyn. Silny zapach płynu uśpił natychmiast kupca, który po przebudzeniu się nie zastał już nikogo, a i pieniądze z kasy, których było 1107 zł., znikły.

Ze względu na niecodzienne okoliczności kradzieży, sprawa nabrała wielkiego rozgłosu, to też zarządzone zostało energiczne śledztwo, które doprowadziło jedynie do wykrycia „pośrednika“.

„Pośrednikiem“ tym okazał się znany oszust z Kutna (ul. Podzamcze 13) Wojciech Mądrowski.

Sprowadzenie Mądrowskiego do Sosnowca nastręczyło jednak władzom nie lada trudności, gdyż zbiegł on policji pod Bydgoszczą, wyskakując z pędzącego pociągu.

Mądrowskiego udało się ponownie schwytać dopiero po dokonaniu przez niego szeregu innych przestępstw i doprowadzić do Sądu okręgowego w Sosnowcu.

Jednakże i tym razem udało mu się wywinąć spod karzącej ręki sprawiedliwości, gdyż sąd, po 2-dniowej (z przerwą) rozprawie, po przesłuchaniu świadków i biegłych, uniewinnił go z braku dostatecznych dowodów winy.

Olkusz protestuje
przeciw wydarzeniom krakowskim

Na wiadomość o zarządzeniu ks. metropolity Sapiehy, Związek legionistów Zw. rezerwistów, Rodzina rezerwistów i inne organizacje w Olkuszu, jeszcze onegdaj wieczorem odbyły nadzwyczajne posiedzenia, na których protestowano przeciwko niesłychanym wydarzeniom krakowskim.

Organizacje powyższe wysłały depesze do władz centralnych, do Warszawy, mianowicie do Marszałka Śmigłego Rydza i premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, wyrażając ubolewanie z powodu sponiewierania Majestatu Rzplt. i wyrażając gotowość stania przy Głowie Państwa i podporządkując się Jego autorytetowi.

W dniu wczorajszym po przemówieniach pp. prezesa Zw. legionistów, Kotowicza, prezesa Zw. metalowców, Filarskiego i prezesa PZZPP. i H., Zdrzalika, na znak protestu przeciwko zarządzeniom ks. metropolity Sapiehy samowolnego przeniesienia trumny Marszałka Piłsudskiego do wieży Srebrnych Dzwonów, cała załoga fabryki „Olkusz“, w liczbie około 1500 osób, **wstrzymała pracę w fabryce o godz. 11.30 na 15 minut.**

Uchwaloną rezolucję przez wszystkich pracowników fabryki z domaganiem się wyłączenia Sanktuarium na Wawelu spod władzy ks. metropolity i oddania pod opiekę narodu, — przesłano do Warszawy.

Absolwenci szkoły publicz.
DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWODOWEJ W BĘDZINIE

W bież. roku szkolnym ukończyli — trzyletni kurs w publicznej szkole dokształcającej zawodowej w Będzinie następujący absolwenci w kl. III ogólnej: Bryner Regina, Blicharski Bolesław, Cebulówna Irena, Chałupkówna Stanisława, Dancygier Jenta, Fidykówna Janina, Gawęda Tadeusz, Głąb Edmund, Gosek Józef, Gruszczyńska Emilia, Górski Witold (z odznaczeniem), Kamińska Krystyna, Kurcfeld Dawid, (z odznaczeniem), Marzec Stanisław, Pawęzowska Cecylia, Parasol Rachela, Rogowicz Władysław, Rusinek Symcha, Szenberg Lejzor, Szytenberg Chaja, Szpajzer Fela, Śliwa Tadeusz, Szyff Szlama, Wajnberg Rachela, Wassertail Fryda, Woźniczko Leokadia, Worcman Herszel, Kapłan Salomon, Hercberg Szyfra, Gitler Ber.

w kl. III metalowodrzewnej: Archman Jan, Bandura Zygmunt, Borensztajn Szymon, Chrzaonwski Motek, Fiszel Hendel, Frydrych Chaim, Gringras Dawid, Gryma Bogusław, Gancman Szyja, Kapłan Chaim, Kornfeld Mojżesz, Kurta Ajzyk, Komenderski Władysław, Latkowski Henryk, Małach Wolf, Mazur Czesław, Muszalski Edward, Nunberg Symcha, Piwkowski Jan, Radomski Czesław, Rączka Mieczysław, Sznał Mojżesz,, Skiba Witold, Trefon Tadeusz (z odznaczeniem), Tomecki Ignacy, Wieczorek Edward, Zieliński Zygmunt, Zelmanowicz Lejzor, Zilbercman Pinkus, Heller Izaak.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Okradał widzów w kinie

Policji udało się schwycić jednego z kieszonkowców grasujących w kinach, którzy korzystając z tłoku i ciemności okradali zbyt zajętych obrazem widzów.

Schwytanym kieszonkowcem jest Edward Koszowski, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ul. Twardej. Kossowskiego schwytano w kinie „Bajka“ w Dąbrowie Górn. w chwili, gdy wyciągnął z kieszeni Antoniemu Kuligowskiemu, zamieszkałemu w Gołonogu, przy ul. Polnej 8, 17 zł.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Koszowskiego na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na lat 5.

Bezprawna sprzedaż towarów

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj sprawę Estery Tuchmajer, właścicielki sklepu z ziemiopłodami przy ul. Sienkiewicza 5 w Sosnowcu i Pinkusa Mamberga właściciela sklepu przy ul. Sienkiewicza 16, oskarżonych o sprzeniewierzenie 5 worków cebuli i 20 worków ziemniaków.

Towar ten był zajęty przez sekwestratora na rzecz Urzędu skarbowego za podatki.

Sąd skazał Tuchmajerową na 3 miesiące aresztu, a Mamberga na 3 miesiące z zawieszeniem na 3 lata.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zajścia antyżydowskie
W KOZIEGŁOWACH

W ub. czwartek w Koziegłowach pow. Zawierciańskiego odbywał się targ. W dniu tym wybuchły zajścia antyżydowskie.

Jak się dowiaduje nasz korespondent zawierciański, zajścia te miały przebieg następujący: miejscowy rzeźnik niejaki **Tenenberg uderzył jednego z Polaków**, co wywołało oburzenie i reakcję miejscowej ludności polskiej.

Na miejsce wypadku w godzinach rannych wyjechał komendant powiatowy p. p. St. Siwoń z kilku policjantami i o godz. 12.30 przywrócił porządek i spokój.

W czasie tych zajść w kilku domach żydowskich zostały wybite szyby.

Również i w Kromołowie zostało wybitych kilka szyb w domach żydowskich.

Wczorajszej nocy nieznani sprawcy na ul. Marszałkowskiej w Zawierciu zamalowali niektóre szyldy żydowskie.

× **KRADZIEŻ ROWERU.** Onegdaj w nocy jakiś nieznany włóczęga skradł rower uczniowi gimn. państw. Marianowi Borotkowi (ul. 11 Listopada 4) Policja prowadzi dochodzenie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jak kształtuje się eksport polski i jakimi środkami należy go zintensyfikować

W dniu 23 bm., po zakończeniu narad eksportowych, prezes Związku Izb przemysłowo-handlowych b. min. Klarner wygłosił dłuższe przemówienie na temat kształtowania się eksportu polskiego i jakimi środkami należy go zintensyfikować. Przemówienie to podajemy w skróceniu:

— Spadające saldo naszych obrotów towarowych z zagranicą — mówił min. Klarner i występująca w okresach miesięcznych pasywność tych obrotów stanowią sygnał, który pobudzić winien czujność wszystkich czynników, których działalność związana jest z eksportem. Równocześnie kończący się rok gospodarczy w rolnictwie, którego znaczenie i rola w eksporcie są powszechnie znane — daje możność oceny nowych warunków, w jakich eksport ten prawdopodobnie będzie się rozwijał — oceny, opartej na doświadczeniach okresu minionego i na przewidywaniach w perspektywie najbliższego kresu gospodarczego.

Na terenie stosunków międzynarodowych, walka o udział w handlu zagranicznym, pomimo odbudowy strat kryzysowych na wielu odcinkach, trwa i trwać będzie nadal. Polska, jako organizm słabo gospodarczo rozwinięty, ma przed sobą zadanie niełatwe. A tym ważniejsze, iż w ewolucji swej na tym odcinku zjawisk gospodarczych ma prawo posiadać swoje aspiracje. W pomyślnym załatwieniu tego zagadnienia tkwią jej żywotne zainteresowania — zarówno socjalne od strony rynku pracy, jak i gospodarcze od strony zapotrzebowania dewiz dla równowagi bilansu płatniczego.

Eksport przemysłowy Polski sięga 16—24 proc. pełnej wartości produkcji przemysłowej, a więc dla naszego szczupłego rynku pracy posiada doniosłe znaczenie, zwłaszcza, iż wyższe liczby wypadają na okresy spadku konsumcji krajowej i odwrotnie. Odnośnie walut i dewiz wiadomo, iż Polska potrzebuje znacznej ilości zagranicznych surowców i narzędzi dla swej produkcji, jak również obcych kapitałów dla rozwoju swego gospodarstwa, a wynikające stąd koszty może pokrywać niemal jedynie za pomocą eksportu swych własnych produktów. Inne pozycje odgrywają drugorzędną, a nawet trzeciorzędną rolę w naszym bilansie płatniczym po stronie aktywów.

Poważne wysiłki Państwa i życia gospodarczego — na ogół biorąc — dały pozytywne wyniki relatywne handlu zagranicznego. Wprawdzie globalna suma polskiego handlu zagranicznego nie przekraczając 1 proc. ogólnej wartości światowej wymiany towarowej, była i jest nikłą. Jeśli najwięcej rozwinięte gospodarczo państwa otaczają troskliwą opieką swój eksport, co dopiero można powiedzieć pod adresem takiego państwa, jak Polska, posiadająca bardzo słaby aparat gospodarczy.

Skoro Polska ma dbać o rozwój eksportu — musi ona o tą dziedzinę specjalnie dbać, to jej obowiązkiem jest ułatwienie rozwoju życia gospodarczego w ogóle przeznależytą politykę gospodarczą. Wegetujący przemysł, biedne rolnictwo i zasklepiony w tym środowisku handel w dzisiejszych stosunkach światowych, nie będą w stanie zdobyć tych rezultatów, jakich kraj pragnie i potrzebuje.

Eksport polski wzrósł w 1936 r. prawie o 11 proc. w stosunku do roku poprzedniego, a pierwszy kwartał bieżącego roku w stosunku do tego okresu z 1936 r. wykazuje zwiększenie o 24 proc. Są to normy wyższe od przeciętnych światowych. Co się tyczy charakteru towarowego wywozu z Polski, to zmiany jakie zaszły w ciągu 5 miesięcy b. r. w stosunku do tegoż okresu w ub. roku są niewątpliwie pocieszające: spadł wywóz pszenicy, fasoli, wyki, (ponad 1 miln. zł.) nasion koniczyny (2 milj. zł.), buraków cukrowych (3 milj. zł.), mąki pszennej i żytniej (3 milj. zł.), mięsa świeżego, masła, cukru, bali, desek — razem na sumę ca 20 milj. zł. Natomiast silnie wzrósł wywóz węgla, szynek,szyn kolejowych, bielizny odzieży, jęczmienia, żyta i całego szeregu innych towarów, przeważnie przemysłowych na sumę ca 95 milj. zł.

Rezultaty konferencji eksportowej — mówił min. Klarner — niewątpliwie przyczynią się do poważnego pogłębienia i rozszerzenia dezyderatów w zakresie eksportu. Ponadto rezultaty te stanowić będą materiał do dalszego przepracowania przez radę handlu zagranicznego samorządów i organizacji gospodarczych.

SPORT

ZAGŁĘBIE WALCZY O WEJŚCIE DO LIGI

W niedzielę na stadjonie miejskim w Dąbrowie odbędzie się finałowy mecz z cyklu o wejście do Ligi państwowej, między RKS. „Zagłębie i Brygadą częstochowską.

W dwa dni później t. j. 29 bm. w Częstochowie odbędzie się rewanż.

Z uwagi na to, że „Zagłębie“ znajduje się w doskonałej formie, czego dowodem jest pewna wygrana z silnym zespołem w Starachowie sądzić należy, że obydwa spotkania Zagłębie potrafi niewątpliwie rozstrzygnąć na swą korzyść.

DWA MECZE UNII

W nadchodzącą niedzielę o godz. 17.30 na stadionie „Unii w Sosnowcu, zostanie rozegrany mecz piłkarski między K. S. Orzeł z Wełnowca i miejscową Unią. Dnia 29 bm. Unia rozegra drugi mecz o tej samej godzinie tym razem przeciwnikiem będzie silny zespół 06 Mysłowice.

Obydwa spotkania zapowiadają się bardzo ciekawie.

O godz. 15.30 w oba dni odbędą się przed-

Pasażerowie kolei niemiec.
SIEDZĄ... NA IGŁACH...

Powiedzenie „siedzę, jak na igłach...“ nie jest dla pasażerów kolei niemieckich jedynie przenośnią. Od dłuższego czasu kosztowny, z włókiem palmowych wytwarzany materiał do wyściełania poduszek i wałków w przedziałach I i II klasy, zastępowany jest przez materiał fabrykowany z igliwia sosnowego. Ma to, poza wielu innymi, i tę zaletę, że pozwala na oszczędzenie dewiz, co w obecnej sytuacji gospodarczej Niemiec jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Niedawno w „domu rzemiosła niemieckiego“ w Berlinie odbyła się wystawa pod nazwą „Niemieckie materiały przetwórcze“. W czasie wystawy demonstrowano zwiedzającym sposób fabrykowania włókna z igliwia sosen i innych drzew iglastych, używanego jako materiał do wyściełania foteli, materacy, i t. p.

KRONIKA OLKUSZA

Trup dziecka
Z ODGRYZIONĄ GŁOWĄ

Pasący bydło chłopcy znaleźli w dn. 24 bm. w lesie cieślińskim koło Wolbromia, obok jamy dzikich królików trupa dziecka z odgryzioną głową i części ciała.

Zachodzi podejrzenie, że dziecko zostało podrzucone nieżywe, a dzikie króliki lub lisy odgryzły głowę i niektóre części ciała.

Tragiczny wypadek
URZĘDNIKA RUCHU

Onegdaj wieczorem dyżurny ruchu st. Rabsztyn, Stanisław Pluta, biegnąc przy pociągu dla doręczenia maszyniście rozkazu na zatrzymanie się pociągu, uderzył się silnie o słup żelazny na peronie, wskutek czego przewrócił się i o mało, że nie dostał się pod koła pociągu.

Pluta wskutek uderzenia, stracił na chwilę przytomność. Doznał on silnych obrażeń głowy.

Pożar zagrody

We wsi Gołaczewy, gm. Jangrot, pożar strawił dom i zabudowania gospodarcze Franciszka Rdesty.

Poza tym na szkodę tegoż spalił się kufer z garderobą i pewną sumą pieniędzy.

—oOo—

„ORZEŁ“ — Zapomniana symfonia.

× **W ZWIĄZKU Z NOTATKĄ, która ukazała się w czwartek, dnia 24 bm.** o powstaniu komitetu OZN w Olkuszu, jak nas informuje Prezydium Okręgu OZN w Zagłębiu, informacja ta nie jest ścisłą, bowiem skład osobowy komitetu nie został jeszcze ustalony.

Z CAŁEJ POLSKI

DELFINY NA GDAŃSKIM WYBRZEŻU

Na wybrzeżu gdańskim pajawiły się delfiny. Wśród rybaków gdańskich — fakt ten wywołał poważne zaniepokojenie, ponieważ delfiny są jednymi z największych wrogów rybostanu tych okręgów morskich, w których przebywaja. Fale wyrzuciły na brzeg w okolicy Vogelsang delfina półtora metrowej długości.

ULICA KRÓLA KAROLA II W WARSZAWIE

W związku z uroczystą wizytą króla Rumunii Karola II w Polsce, dla podkreślenia więzów przyjaźni i przymierza, łączącej Polskę i Rumunię, ma być powzięta na posiedzeniu Rady miejskiej uchwała, by nazwać jedną z pryncypalnych ulic Warszawy imieniem — Króla Karola II.

DZIECI POLSKIE Z NIEMIEC NA KOLONIACH W POLSCE

Wczoraj wyjechała z Berlina do Polski na kolonie letnie, na przeciąg miesiąca wycieczka dzieci polskich z Niemiec.

AUTOBUS WPADŁ NA DRZEWO POD POZNANIEM

Na szosie Poznań — Duszniki, w pobliżu Swadzimia wskutek pęknięcia opony, rozbił się o drzewo autobus. Kierowca Piaskowski ma zgniecioną klatkę piersiową, rozciętą głowę i szereg innych obrażeń. Spośród pasażerów 6 osób, w tym 2 dzieci, odniosło ciężkie rany, zaś 2 osoby są lżej ranne.

EPIDEMIA PARATYFUSU W WARSZAWIE

W Warszawie stwierdzono ostatnio wzrost liczby zapadnięć na paratyfus, głównie t. zw. „B“. Choroba ta powsta je, analogicznie do duru brzusznego, po spożyciu zanieczyszczonych bakteriami potraw, szczególnie mięsa. Ma ona jednak łagodny przebieg i jest mniej groźna od duru brzusznego.

1500 ESPERANTYSTÓW Z CAŁEGO ŚWIATA NA ZJEŹDZIE W WARSZAWIE

W dniach od 7. do 15 sierpnia obradować będzie w Warszawie 29-ty Międzynarodowy Kongres Esperantystów. Protektorat nad kongresem objął Pan Prezydent Rzplitej. Dotychczas udział w kongresie zgłosiło około 600 uczestników z 27 krajów. Ogółem przewidywany jest zjazd do Warszawy 1500 esperantystów z Europy, Australii, Brazylii Japonii, Stanów Zjednoczonych i Turcji. Bezpośrednio przed kongresem war szawskim odbędzie się w Hadze Międzynarodowy zjazd Katolików Esperantystów. Uczestnicy tego zjazdu wezmą równią udział w Kongresie warszawskim.

Z ŁOTWY I LITWY PRZYBĘDĄ CYGANIE NA KORONACJĘ KRÓLA DO WARSZAWY.

W tych dniach do Polski ma przybyć kilka delegacyj cygańskich z Litwy i Łotwy. Cyganie wezmą udział w koronacji króla Cyganów. Wzdłuż granicy polskiej koczują większe grupy Cyganów, domagających się przepuszczenia ich na terytorium Polski.

Rattinger uniewinniony
OD ZARZUTU NAPADU NA KASJERA POCZTY GŁ. W WARSZAWIE

Jeden z najciekawszych procesów poszlakowych jakie się toczyły w Warszawie, zakończył się uniewinnieniem Władysława Rattingera, urzędnika poczty głównej.

Na podstawie śledztwa policyjnego oskarżono go o to, iż w celach rabunkowych napadł na kasjera poczty Frydrycha w celu zrabowania pieniędzy, znajdujących się w kasie.

W śledztwie nie ustalono żadnych konkretnych dowodów. Cały materiał procesowy opierał się tylko na domniemaniach, iż gdyby napadu dokonał ktoś z zewnątrz, uciekającego zauważyłaby warta oraz urzędnicy, którzy jeszcze w tym czasie pracowali.

Prokurator popierał oskarżenie w całej roz ciągłości, winiąc policję za pewne braki w materiale dowodowym sprawy.

Obrońcy wskazywali na możliwość działania innego sprawcy.

Oskarżony Rattinger Władysław prosił w ostatnim słowie o uniewinnienie.

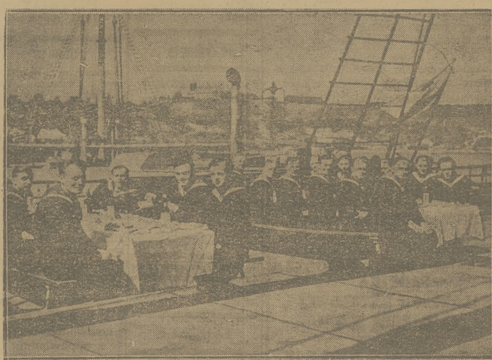
Sąd udał się na naradę i po bardzo krótkim czasie wydał wyrok uniewinniający oskarżonego od zarzutu napadu.

W uzasadnieniu wyroku sąd podniósł wątpliwość, czy był to wogóle napad rabunkowy, czy też napad na tle porachunków osobistych Jeżeli był to napad rabunkowy, to sąd uważa, że napadu takiego mogła dokonać osoba obca. Stosunek Rattingera do kasjera Frydrycha nie dopuszcza, aby Rattinger mógł posunąć się do usiłowania zabójstwa, lub ciężkiego poranienia i ograbienia Frydrycha.

Sąd nie zgodził się z tezą prokuratora, że do lokalu nie mogła dostać się osoba obca. Sąd uznał jedynie winnym Rattingera sfałszowania dokumentu przy pomocy którego wyłudzał pieniądze od swej babki. Wymierzono mu za to 6 miesięcy więzienia.

Niezwłocznie po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego sąd wydał nakaz **zwolnienia Rattingera z więzienia.**

Po ogłoszeniu wyroku licznie zgromadzone koleżanki biurowe oskarżonego zgotowały mu spontaniczną owację.



Obiad załogi na O. R. P. „Wilia“.

Różne są pojedynki

Historia pojedynków obfituje w niezwykłe wypadki wśród których na uwagę zasługuje zatarg znanego uczonego niemieckiego Wirchowa z kanclerzem Bismarckiem.

Pewnego dnia kanclerz przysłał uczonemu sekundantów, domagając się rozstrzygnięcia konfliktu w sposób honorowy. Prof. Wirchow oświadczył, że nie umie władać bronią, jednak zgadza się na pojedynek. Trzymając w ręce kiełbaski oświadczył: — Jedna z nich zawiera tryhiny, a druga jest z zdrowego mięsa. Kanclerz ma prawo wyboru. Oczywiście, że Bismarck zrezygnował z pojedynku, który nie zakończył się dla niego honorowo.

W Paryżu doszło do pojedynku między dwoma znanymi mistrzami bilardu Lenfantem i Mellanim. Zamiast szabel lub rewolwerów postanowili odbyć pojedynek na kije i kule bilardowe. Pojedynek trwał dość długo. Po trzaskaniu kijów przeciwnicy porwali za kule. Lenfant ugodzony kulą z kości słoniowej padł nieżywy. Lekarz stwierdził strzaskanie skroni.

Humorystyczny przebieg miał pojedynek krytyka francuskiego Sainte-Beuve ze znanym filozofem Pawłem Dubois. Gdy przeciwnicy spotkali się na placu boju, padał ulewny deszcz. Sainte - Beuve otworzył parasol i wydobył rewolwer. Sekundanci zaprotestowali przeciwko takiemu sposobowi pojedynkowania się, ale Saint-Beuve oświadczył: — Mój przeciwnik może mnie nawet zabić, ale nie może narażać mnie na przeziębienie się.

Znany pisarz węgierski Koloman wyzwał na pojedynek krytyka Pawła Guylai, który na każdym kroku wytykał mu wadliwy styl.

W rezultacie pojedynku krytyk został postrzelony. Zawołał jednak do odchodzącego pisarza.

— W każdym razie umie pan lepiej strzelać niż pisać wiersze.

Napój z igliwia choiny

W niektórych okolicach Niemiec ludność przyrządza rodzaj herbaty z igliwia choiny. Napój ten, według mniemania ludności, posiada właściwości lecznicze. Doświadczenia medycyny ludowej zostały ostatnio potwierdzone w całej pełni przez naukę.

W Wiedniu, wśród dzieci osiedli robotniczych, wybuchła ostatnio epidemia szkorbutu, którą, jak wiadomo, powoduje brak witaminy C. Pewien lekarz, ordynator szpitala dziecięcego, przypomniał sobie, że igliwie choiny zawiera witaminę C. Polecił on sporządzać herbatę z tego igliwia i podawać ją chorym dzieciom. Po spożyciu jednej filiżanki tej herbaty — lekarz zauważył już wyraźną poprawę w stanie chorego.

Warto przy tej okazji zaznaczyć, że witamina C znajduje się najwięcej w soku cytryn i pomarańczy.

Zapisujcie się na członków K.P.H

Sekrety Hollywood'u
Ideał „Kobiety doskonałej“

Kobiety wszystkich miast w Stanach Zjednoczonych pilnie odwiedzają salony i instytuty piękności, ale na terenie stolicy filmu zakłady te nabierają specyficznego znaczenia i są miejscem pielgrzymki wszystkich gwiazd, gwiazdeczek, statystki chórzystek, wszystkich niezmordowanych zawodniczek w najtrudniejszym konkursie urody. Jeżeli bowiem ładna powierzchowność jest wszędzie kwestią próżności i ambicji, to w Hollywood jest ona twardą koniecznością, warunkiem „sine qua non“ jakichkolwiek starań o przyszłość aktorską, o pracę i możność egzystencji Nigdzie zatem sceptyczna uwaga że „pour etre belle il faut souffrir“ nie ma tak dobitnego potwierdzenia, jak w codziennym trudzie masaży, zabiegów kosmetycznych i trwałej ondulacji artystek filmowych.

A więc przede wszystkim tak ważna sprawa sportów i gimnastyki. Nie zapominajmy, że waga jest surowym i nieubłaganym sędzią, wydającym wyroki potępienia dla tych, które nie stosują się ściśle do przepisów higjeny, i że wyroki te są często powodem zerwania kontraktu. Rozmaitość sportów uprawianych przez gwiazdy kinowe jest ogromna i stosowane są one bardzo indywidualnie. Regułą jednak wszystkich obowiązującą jest nieużywanie ćwiczeń zbyt intensywnie. A więc dla zachowania piękności ma się do wyboru: tenis 20 minut dziennie, golf dziewięć dołków (gdy tego samego dnia co tenis), jazda konna — godzinę na tydzień, pływanie — 15 minut dziennie. Chodzenie po wysokich górach jest zupełnie przez wyrocznie pielęgnowania urody nie wskazane.

Poza znanymi przepisami kosmetycznymi kursuje w Hollywood mnóstwo „niezawodnych“ recept notowanych skwapliwie, z których każda ma podpis jednej z wielkich gwiazd. A więc Fay Wray zna doskonały środek na zmęczenie oczu: napełnia małe woreczki płatkami róży i kwiatami rumianku, suszy je, a potem zanurza w gorącej wodzie i przykłada do oczu. Jest to również doskonały sposób dla uspokojenia nerwów.

Joan Bennett zawdzięcza swój ładny chód następującym ćwiczeniom. które powtarza co rano: kładzie ona 2—3 książki na głowie, krzyżuje ręce z tyłu w ten sposób, iż ujmuje dłonią łokieć ręki przeciwnej, i przechodzi 10—15 razy wokoło pokoju, utrzymując równowagę.

Joan Blondell ma specjalny system pielęgnowania skóry, który nie wiele zdobył naśladowań: pokrywa twarz oliwą, pozostawiając ją przez kilka minut, a potem bierze garść soli stołowej i naciera nią skórę. Następnie usuwa sól zimną wodą, a oliwę wyciera ręcznikiem. Osiąga w ten sposób podobno doskonałe rezultaty.

Każda ze słynnych piękności posiada liczne grono naśladowczyń, wierzących, iż wystarczy stosować te same zabiegi kosmetycze, aby zdobyć ich urodę, powodzenie, sławę. Wszystkie jednak wzdychają do „jedynego“ ideału osiągnięcia proporcyj „kobiety doskonałej“, która według reguł panujących w stolicy filmu, musi posiadać następujące wymiary: wysokość — 1 m. 72 cm., szyja — 30 cm., talia — 66 cm., biust — 87 cm. biodra — 91cm., łydka — 30 cm., kostka — 21 cm.; waga 56 kg. 625 gr.



Amulet w 23 językach

Studenci uniwersytetu Harwarda w Stanach Zjednoczonych przygotowują z okazji zaślubin syna prezydenta Roosevelta oryginalny upominek. Znając dobrze zamiłowanie do oryginalności jakie jest niemal wrodzone naturze młodego Roosevelta, studenci postanowili mu zaofiarować amulet szczęścia.

Pewnemu indianinowi — snycerzowi Texasu powierzyli pracę nad wyrzeźbieniem z drzewa pięknego amuletu. Amulet ten w kształcie serca posiadać będzie jeden, jedyny napis: „miłość“.

Najoryginalniejsze jest to, że napis ten wyryty zostanie w 23 językach. Indjanin otrzymał polecenie wyraz ten wyrzeźbić w rozmaitych formach i barwach.

Nowe tańce

Na międzynarodowym kongresie tańca który odbył się ostatnio w Paryżu, zaprodukowane zostały dwa nowe tańce, którym fachowcy wróżą dużą przyszłość.

Pierwszy taniec „Sving Step“ pokazała wiceprezeska londyńskiego „Imperial Society“ miss Bradley. „Sving Step“ tańczy się w powolnym takcie trzyćwierciowym.

Drugi taniec nazywa się „Tamborito“ i pochodzi z Costariki. Przypomina on polkę z 18-tego stulecia. Oba tańce odznaczają się miękkimi, estetycznymi ruchami.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia
P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

P O M N I K I
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA“ — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2381

Różne

OGŁOSZENIE
„Zawiadamiam pp. wierzycieli Firmy „Stalownia Woźniak“ Spółka Akcyjna w Sosnowcu, że w dniu 5 lipca 1937 roku o godzinie 11 rano w sali Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się zgromadzenie wierzycieli Firmy „Stalownia Woźniak“ Spółka Akcyjna w Sosnowcu“ — Inżynier Ignacy Bereszko Sędzia Komisarz Firmy „Stalownia Woźniak“ S. A. w Sosnowcu“. 2945

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu pokoje kawalerskie umeblowane z wodą i odzielnym wejściem. Orla 5, tel. 61-281. 2897

MIESZKANIA
po 3 pokoje z kuchnią wszelkimi wygodami w domu nowym ulica 1-go Maja 12 a-I, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u dozorcy albo telefon 62-940. 2947

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu lokale dwupokojowe, ze wszystkimi wygodami. — Orla 5, tel. 61-281. 2898

LOKAL
restauracyjny i sklepy do wynajęcia. Wiadomość: Piłsudskiego 24. 2833

ZGUBIONE DOKUMENTY

WDOWIŃSKI
Dawid zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Handlową T. Płockiego w Sosnowcu. 2938

POSADY i PRACE

POLSKIE
Stowarzysz. Inżynierów i Techników Województwa Śląskiego Katowice, Plac Wolności 8, I p., zawiadamia, że przy Radzie Stowarzyszenia został utworzony Referat Pośrednictwa Pracy który udziela pomocy w wyszukiwaniu pracy dla inżynierów i techników narodowości polskiej. Zgłoszenia z podaniem osobistych dat i kwalifikacji oraz 50 groszy w znaczkach pocztowych należy kierować pod wyżej podanym adresem.

PORTIER
wykwalifikowany, z odpowiednią prezencją,
POSZUKIWANY
do poważnych zakładów przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem.
Oferty z referencjami i krótkim życiorysem kierować do Administracji pisma pod „Portier wykwalifikowany“. 2944

UZDROWISKA

PIĘKNE
podhalańskie letnisko las, rzeka. Wikt smaczny 3.50 — 3.80 dziennie. Roguiska. Mszana Dolna. 2935

WĘGIERSKA GÓRKA
willa „Urszula“ pokoje z całodziennym utrzymaniem od 4 — 4.50. Okolica piękna, zdrowa, kąpiel w Sole Stacja w miejscu. 2931

W SUŁOSZOWEJ
niedaleko Ojcowa mieszkania tanio do wynajęcie w ładnie położonej willi. Informacje: Maria Marszałkowa — Sułoszowa. 2911

Nauka i Wychowanie

SZKOŁA
Handlowa Średnia Zawodowa Sosnowiec, 1 Maja 25 przyjmuje kandydatów do klasy pierwszej. 2909



BAJKA — Z CZARNEJ ORGANDI
Ta urocza, powiewna suknia — całkowita sprzeczność do naszych sportowych sukien — której falbany przybrane suto koronkami, bufki i kryza, faktycznie czarują i są pełne wdzięku.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... się p...

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.